

GOSPODARSKA DYSKUSJA

Z udziałem 135 delegatów w pierwszej połowie grudnia 1974 roku obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR. W obradach uczestniczyli: członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WRZZ w Lublinie ROMUALD JANKOWSKI, zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Ekonomicznej KW STANISŁAW TUZ, I sekretarz KP PZPR STANISŁAW MANTYKA, zastępca dyrektora ZPLIS JÓZEF JABŁOŃSKI, Naczelnik Powiatu JAN ZAGOJSKI oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta Świdnika. Do prezydium konferencji delegaci zaprosili wieloletnich działaczy partyjnych zakładu. Obradom przewodniczyli: BOGDAN GRABOWSKI i ANTONI KRUSZYŃSKI.

Po zatwierdzeniu regulaminu obrad i wyborze komisji konferencji, głos zabrał I sekretarz KZ STANISŁAW WARPAS przedstawiając w swym wystąpieniu najważniejsze kierunki pracy organizacji partyjnej.

SLAW WARPAS przedstawiając w swym wystąpieniu najważniejsze kierunki pracy organizacji partyjnej.

dań społecznych i produkcyjnych. Sekretarz STANISŁAW WARPAS podkreślił, że dobra realizacja zadań, zdobycie tytułu „Zakładu Dobrej Roboty” i uznania w ocenach centralnych władz partyjnych i administracyjnych było wynikiem dobrej działalności całej załogi oraz dobrej pracy organizacji partyjnej.

Mimo niezaprzeczalnych osiągnięć istnieje cały szereg problemów wymagających rozwiązania. Nadal uwagę trzeba zwracać na zmniejszenie strat z tytułu absencji nieusprawiedliwionej i chorobowej, na lepsze wykorzystywanie majątku produk-

I sekretarz KZ PZPR
Stanisław Warpas

Ogłoszenie noworoczne

Minął rok 1974 — skończyliśmy go w poczuciu satysfakcji z dynamicznego rozwoju naszego kraju. Realizując program VI Zjazdu Partii dokonaliśmy bardzo wiele. W ciągu czterech lat o połowę (Dokończenie na str. 4)



I Sekretarz stwierdził, że przebiegała ona w atmosferze podwyższonej aktywności, przy stałym wzroście za-

czynnego, na stały wzrost wydajności pracy i postęp techniczny.

Dokończenie na str. 2

Odnaczenia dla aktywu wojewódzkiego

W grudniu ub. r. w sali Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie odbyło się spotkanie władz wojewódzkich z ludźmi współdziałającymi społecznie z MO. Mimo doskonałej pracy funkcyjariusz i aparatu MO pomoc społeczeństwu w zwalczaniu wszelkich przejawów przestęp-

czości, łamania prawa i chuliganstwa jest niezbędna.

W uznaniu zasług i dla podkreślenia znaczenia tej współpracy 82 osobom z terenu województwa — Komendant Wojewódzki MO płk JERZY ANDRZEJEWSKI i Wojewoda Lubelski RYSZARD WOJCIK wręczyli brązowe odznaki. Za zasługi w umacnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Wśród odznaczonych znaleźli się dyrektor naczelny naszego przedsiębiorstwa inż. JÓZEF LIPINSKI, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR STANISŁAW WARPAS oraz zakładowy komendant ORMO ZDZI-SŁAW MISIEWICZ.



O znaczeniu jakiego KW MO przywiązuje do współpracy ze społeczeństwem mówił Komendant Wojewódzki MO — płk Jerzy Andrzejewski

Wojewoda Lubelski Ryszard Wójcik wręczył odznaczenie dyrektorowi naczelnemu WSK — inż. Józefowi Lipińskiemu



NAGRODY DLA WSK i FLT

W pierwszej połowie grudnia ub. roku ogłoszone zostały wyniki OGÓLNOKRAJOWEGO KONKURSU USPRAWNIAJĄCEGO GOSPODARKI MATERIALOWEJ w woj. lubelskim.

Do trwającego od 1.1.1973 r. do 30.11.1974 r. konkursu zadeklarowało swój udział 4005 przedsiębiorstw różnych branż, natomiast arkusze wyników

do oceny przesłało 2900 zakładów. Taką też ilość uczestniczących zakładów była oceniana przez WOJEWÓDZKĄ KOMISJĘ KONKURSOWĄ, która wyłoniła zwycięzców do nagród.

Miło jest nam donieść, że w grupie największych zakładów przemysłowych na Lubelszczyźnie, dwie pierwsze

równorzędne nagrody przyznano krasnostawskiej FABRYCE ŁOŻYSK TOCZNYCH i WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Świdniku, a trzecią nagrodę otrzymała lubelska FABRYKA SAMOCHODÓW CIEŻAROWYCH. Do centralnej zaś nagrody ogłoszono BIAŁSKIE FABRYKI MEBLI w Białej Podlaskiej. (W-k)

Sympatykom i Czytelnikom
„Głosu Świdnika”
najlepsze życzenia noworoczne
przesyła REDAKCJA

Ogłoszenie noworoczne
dyrektora naczelnego
inż. Józefa Lipińskiego

R OK 1974, który kilka dni temu zakończyliśmy był okresem dalszej konsekwentnej realizacji programu wytyczonego na VI Zjeździe Partii, wzbogaconego poprzez Uchwały i Krajowej Konferencji Partyjnej. W okresie tym, w procesie rozwoju gospodarczego kraju wzmacniały się i pogłębiały dotychczasowe intensywne czynniki rozwoju z lat 1972 i 1973, utrzymywała się wysoka dynamika wzrostu pro-

(Dokończenie na str. 2)

głos
PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK
ŚWIDNIKA

Odnaczonej Złotą Jubileuszową Odnaką ZZMet.

Nr 1 (393)

21 stycznia 1975 r.

Cena 50 gr

VIII KSR

23 grudnia ub. roku w sali konferencyjnej budynku administracyjnego odbyła się VIII KSR, na której omówiono i zatwierdzono plan techniczno-ekonomiczny przedsiębiorstwa na 1975 rok. W konferencji wzięło udział

ZATWIERDZIŁA ZADANIA PRZEDSIĘBIORSTWA
NA 1975 ROK

121 delegatów oraz zaproszeni goście: I sekretarz KP PZPR w Lublinie STANISŁAW MANTYKA, przedstawiciel CRZZ dr JERZY STESZENKO, przedstawiciel WRZZ JERZY MACIK, kierownik oddziału ZG ZZM

EDWARD PIĘTAS i przedstawiciel ZPLIS inż. JERZY KMIO-TEK. Instancje polityczno-administracyjne zakładu reprezentowali na konferencji — I sekretarz KZ PZPR STANISŁAW WARPAS, dyrektor naczelny przedsiębiorstwa inż. JÓZEF LIPINSKI, przewodniczący Rady Robotniczej mgr BOGDAN GRABOWSKI, przewodniczący Rady Zakładowej JAN TKACZYK oraz wiceprzewodniczący ZZ ZMS MARIAN CHAŁAS.

Po wystąpieniu dyrektora naczelnego WSK, koreferat wygłosił przewodniczący Rady Robotniczej BOGDAN GRABOWSKI. W dyskusji zabrało głos kilkunastu delegatów a m.in. E. JANKOWSKI, S. MUZYKA, W. RASINSKI, W. KULAGA, J. MARCINIAK i A. PANOWEK. Dyskutanci zgłosili wiele interesujących wniosków i propozycji do uchwały, którą w końcowej fazie obrad zatwierdzili jednomyślnie delegaci. Pełny tekst uchwały i koreferatu zamieszczamy wewnątrz numeru.

k-k.

Ludziom Dobrej Roboty

Pozdrowienia
od Tercetu Egzotycznego

• OBRADY KONFERENCJI PARTYJNEJ W WSK •

GOSPODARSKA DYSKUSJA

Szczególnie mocno zaakcentował w swym przemówieniu I sekretarz KZ konieczność kompleksowego zajęcia się polityką kadrową, a zwłaszcza stabilizacją załogi, co wiąże się z coraz ostrzejszymi zarysowanymi trudnościami na rynku pracy. Chodzi też o ograniczenie zbyt jeszcze wysokiej fluktuacji. W związku z wzrastającymi zadaniami i z koniecznością dalszego przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego kraju organizacja partyjna musi podnosić jakość swej pracy, musi nadal wzrastać przodownictwo członków partii. To da gwarancję dobrego wypełnienia roli inspiratorskiej — funkcji kierowniczej jaką spełnia partia wśród załóg pracowniczych.

O wynikach i zadaniach gospodarczych mówił w kolejnym wystąpieniu podczas konferencji dyrektor naczelny WSK inż. JÓZEF LIPiŃSKI. Podkreślił, że zakład w ciągu ubiegłych dwóch lat osiągnął znacznie wyższe rezultaty w porównaniu do lat 1971-72.

Wzrosła wydajność pracy, wzrosło miejsce, nadal rozbudowywano bazę socjalną, poważnie zmodernizowano szereg procesów produkcyjnych, po-

Sekretarz zwrócił uwagę na szereg występujących jeszcze mankamentów. Sprawa, która wymaga stałego doskonalenia jest dalsza rozbudowa szeregów organizacji partyjnej, trzeba bardziej sięgać do młodzieży chrześcijańskiej w organizacji ZMS, do partii winni wstępować przodujący, o wysokich wartościach etycznych i moralnych robotnicy. I Sekretarz zwrócił uwagę na nienajlepsze funkcjonowanie kooperacji wewnętrznej, na spadek ilości wyrobów zaliczanych do grupy A, na niedotrzymywanie terminowości dostaw oprządkowania, na nierozwiązanie do końca problemu zmianowości. Te i inne zadania, trzeba będzie podejmować w ciągu obecnej kadencji Komitetu Zakładowego, dla którego będą to lata bardzo pracowite.

W dyskusji delegaci poruszyli wiele bardzo istotnych dla zakładu problemów. Mówiono, że jednym z największych źródeł sukcesów jest współdziałanie wszystkich organizacji tworzących kolektyw wydzielowy, co pozwala na lepsze mobilizowanie ludzi do wydajnej pracy, ułatwia rozwiązywanie trudności. Podkreśla-

otrzymywania od lat nowych maszyn i urządzeń. Krytyczne uwagi padły pod adresem centralnej wydziałalności narzędzi, w której często brak podstawowych narzędzi i sprawdzianów. To jeden z poważnych czynników utrudniających pracę wydziałów produkcyjnych. Towarzysze z wydziału sztybowego mówili o zbyt częstych przypadkach braku materiałów. Generalnie podkreślano konieczność podniesienia rytmiki produkcji. Przedstawiciele OBR mówili o prowadzonych pracach badawczych i potrzebie większej koncentracji środków i sił na podstawowych tematach, wynikami których ma być wprowadzenie do produkcji nowych lub zmodernizowanych wyrobów.

O ścisłej zależności pomiędzy miastem, a zakładem świadczy fakt, że wielu dyskutantów mówiło o problemach Swidnika, a więc o potrzebie rozwoju bazy kulturalnej, o niedostatkach zaopatrzenia itp. Była to dyskusja na wkrótce gospodarska.

W imieniu Wojewódzkiej Instancji Partyjnej wystąpił członek Egzekutywy KW PZPR i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych ROMUALD JANKOWSKI. Na wstępie swego przemówienia zgodził się z oceną złożoną przez I sekretarza KP STANISŁAWA MANTYKA. Świdzieli, że WSK to zakład o wyrobionych już tradycjach dobrej roboty, to świadoma swych zadań i celu załoga, która pod kierownictwem organizacji partyjnej osiąga wysokie wyniki produkcyjne i społeczne. Za to złożył pracownikom WSK, członkom partii wyrazy uznania i podziękowania.

Mówiąc o zadaniach na następne lata tow. ROMUALD JANKOWSKI zwrócił uwagę na konieczność poprawy stylu pracy zakładowej służby zdrowia, na rzecz konsekwentnie prowadzonej w wytwórni profilaktyki i badań okresowych, co powinno zmniejszyć bardzo wysoką absencję chorobową. Konieczne jest prowadzenie bardziej racjonalnej gospodarki kadrami. Szczególnie wiele uwagi poświęcić należy zdaniem mówcy, adaptacji i stabilizacji załogi, gdyż zjawisko fluktuacji jest nadal niepokojące i gdy się pragnie uniknąć związanego z tym kłopotu, musi się to stać jednym z podstawowych kierunków pracy w następnych latach. Zwrócił uwagę na konieczność modernizacji parku maszynowego, automatyzacji procesów wytwórczych przebiegających zbyt powoli, choć nie można nie zauważyć w tym zakresie postępu

i osiągnięć. Tow. ROMUALD JANKOWSKI — podkreślił też konieczność szerszego rozwijania pracy ideowo-wychowawczej. WSK posiada w tym zakresie osiągnięcia, ale konieczne jest działanie ciągłe, wymagające konsekwentnego oddziaływania na załogę różnymi dostępnymi kanałami. Na zakończenie mówca przekazał całej organizacji partyjnej zakładu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć od I sekretarza KW PZPR PIOTRA KARPITUKA.

Przed ogłoszeniem wyników wyborów głos zabrał zastępca dyrektora ZPLiS JÓZEF JA-

BLONSKI, który mówił o perspektywach zakładu, o najbliższych zamierzeniach, przedstawił też szereg trudności związanych z bieżącymi pracami zakładu i zjednoczenia. Przekazał załozce WSK pozdrowienia od dyrekcji ZPLiS.

Konferencja dokonała wyboru Plenum KZ, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na XVI Konferencję Sprawozdawczą — Wyborczą Komitetu Powiatowego PZPR w Lublinie. Przedyskutowany został i zatwierdzony program działalności na lata 1975—1976.

St.



Fragment sali obrad.

Fot.: T. Sugier

prawy się warunki pracy. Osiągnięcia te były możliwe dzięki poprawie organizacji pracy, dzięki wzrostowi kwalifikacji załogi, jej świadomości i pracowitości. Pozytywne zmiany łączy się z faktem wejścia od 1 stycznia 1973 roku nowych metod planowania i zarządzania w ramach Wielkiej Organizacji Gospodarczej. Dyrektor zwrócił uwagę na konieczność stałego modernizowania parku maszynowego, wprowadzania coraz szerszej nowoczesnych technologii. Jednocześnie podstawowym kierunkiem działania będzie dalsze podnoszenie wydajności pracy, stała poprawa jakości produkcji, wprowadzenie do produkcji seryjnej nowych konstrukcji a przede wszystkim motocykli.

Ocenę działalności Zakładowej Organizacji Partyjnej dokonał I sekretarz KP STANISŁAW MANTYKA. IV wystąpieniu podkreślił dobrą, aktywną pracę, wszystkich członków partii w zakładzie: fakt stworzenia klimatu sprzyjającego dobrej realizacji zadań. I sekretarz KP złożył za to całej Zakładowej Organizacji Partyjnej słowa uznania i podziękowania. Mimo pozytywnej oceny I

no konieczność większego zajęcia się młodzieżą, co wynika z faktu wysokiej fluktuacji i trudności pojawiających się na rynku pracy. Przedstawiciel organizacji ZMS wyraził opinię, że koniecznym jest aby mistrzowie w większym stopniu poświęcać czas młodym pracownikom zakładu.

Prawie każdy z dyskutantów podnosił problem adaptacji — w tym widziano jedno z ważnych zadań na przyszłość. Nie ograniczano się do mówienia na temat młodych pracowników. Z wypowiedzi wyłaniał się następny — nierozwiązany dotychczas problem ludzi starszych, którzy z wiekiem utracili sprawność fizyczną, nie są tak wydajni jak poprzednio. Dla nich — postulowano — należy zorganizować wydział pracy chronionej — nimi trzeba się zaopiekować, zwłaszcza że szereg osób utraciło zdrowie na skutek nabytych chorób zawodowych.

Wielu dyskutantów mówiło o sytuacji poszczególnych wydziałów. Najbardziej mocno podnoszonym problemem była konieczność szybszego modernizowania parku maszynowego. Podawano szereg przykładów nie

Nowe władze Komitetu Zakładowego PZPR

EGZEKUTYWA

I SEKRETARZ KZ STANISŁAW WARPAS, II SEKRETARZ KZ WIESŁAW PAROL, SEKRETARZ ORGANIZACYJNY KZ MARIAN PIOTROWSKI, CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY: BOGDAN GRABOWSKI, WIESŁAW GRZEGORCZYK, EDWARD JAREMEK, WITOLD SMETNY, ZDZISŁAW STACHYRA, JAN URBANECZYK.

PLENUM

CZŁONKOWIE PLENUM KZ PZPR: BOLESŁAW BIAŁEK, WŁADYSŁAW CHARGOT, ALEKSANDER CIEŚLAK, KAZIMIERA GABRIEL, CZESŁAW GIELZAK, BOGDAN GRABOWSKI, WIESŁAW GRZEGORCZYK, JAN HARASIM, EDWARD JAREMEK, WACŁAW KUBINIEC, WŁADYSŁAW KOCYLA, MARIAN KWAS, JÓZEF LIPiŃSKI, ZYGMUNT LOJEK, JAN MORDEL, WIESŁAW PAROL, HENRYK PIOTROWSKI, MARIAN PIOTROWSKI, MIECZYSLAW SADOWSKI, ROMAN SAWIŃSKI, WITOLD SMETNY, ZDZISŁAW STACHYRA, STEFAN STEPIEN, WACŁAW SZURYGA, MIECZYSLAW SZYMAŃCZYK, JAN TKACZYK, KAZIMIERZ TOMASZKIEWICZ, JAN URBANECZYK, STANISŁAW WARPAS, CZESŁAW WYSKWAR, JÓZEF ZAPRAWA, STEFAN ZARAJCZYK, MIECZYSLAW ZIELIŃSKI.

Komisja Rewizyjna

JAN ALEKSANDROWICZ, ZYGMUNT BANECKI, CZESŁAW KOŚCIK, ZDZISŁAW LOREK, LIDIA MAZUREK, LUCJAN MUSZYŃSKI, LEONARD OLEKSIK, JAN TORUŃ, ALFRED TUSZYŃSKI, WŁADYSŁAW ŻABICKI.

Współzawodnictwo pracy

Wyniki III kwartału ubiegłego roku

Do tradycji weszły uroczyste spotkania z okazji dokonywania podsumowania wyników współzawodnictwa pracy. Są one obok dyplomów, wyróżnień, nagród rzeczowych i pieniężnych dodatkową formą podkreślenia rzetelnej pracy i społecznego zaangażowania. Tym bardziej, że w roku 1975 — ostatnim roku bieżącej pięcioletki — dyrekcja stawiać będzie na pracowników wykazujących się tymi cechami. Od nich przede wszystkim spodziewać się można nie tylko dobrej pracy, ale także oddziaływania na współpracowników

A oto wyniki współzawodnictwa pracy za III kwartał:

WSPÓŁZAWODNICTWO O NAJLEPSZY WYDZIAŁ:

— wydziały: obróbki plastycznej, pomp i sprzętów, Zakład Terenowy Nr 1 w Tomaszowie, obróbki mechanicznej.

Wymienione wydziały otrzymały dyplomy, propozycje przechodnie, oraz miejsca na wyróżnienie krajową. WSPÓŁZAWODNICTWO BRYGADOWE — GRUPA BRYGAD MŁODZIEŻOWYCH:

— brygady im. Fr. Kleberga z wydziału podzespołów motocykla, im. H. Sawickiej z wydziału montażowo-spalniczego, im. J. Marchlewskiego z wydziału obróbki plastycznej, im. Czwartaków z wydziału narzędzi i sprawdzianów im. J. Krasickiego z wydziału obróbki mechanicznej.

GRUPA BRYGAD ZWYKŁYCH: — brygady: im. dra Miła z wydziału

montażu ostatecznego, im. R. Luksemburga z wydziału montażowo-

lu obróbki plastycznej, im. Powst. Listopadowego z wydziału podzespołów motocykla.

Dla wyżej wymienionych brygad przyznano propozycje przechodnie i dyplomy.

Ponadto wyróżniono niżej wymienione brygady dyplomami:

— brygady: im. J. Krasickiego z działu magazynów, im. M. Buczka z wydziału łopaty, im. Dymitrowa z wydziału narzędzi i sprawdzianów. W GRUPIE BRYGAD ZWYKŁYCH: — brygady: im. E. Platier z wydziału montażu ostatecznego, im. T. Kościuszki z wydziału obróbki mechanicznej dźwigara, im. Obrońców Warszawy z wydziału obróbki mechanicznej dźwigara.



Głosowanie

Fot.: T. Sugier



I sekretarz STANISŁAW WARPAS wręcza dyplomy najlepszym pracownikom

Fot.: T. Sugier

spawalniczego, im. T. Kopernika z wydziału montażowo-spalniczego, im. T. Kościuszki z wydzia-

WSPÓŁZAWODNICTWO INDYWIDUALNE — POWYŻEJ 30 LAT:

(Dokończenie na str. 5)

VIII KSR

ZADANIA PRZEDSIĘBIORSTWA NA 1975 ROK
ZATWIERDZONE

VIII KSR

Koreferat Rady Robotniczej w sprawie zaopiniowania zadań planowych

TOWARZYSZE:

KIEROWNICTWO gospodarcze przedsiębiorstwa przedstawiło syntetyczną ocenę realizacji zadań ub. roku oraz dość obszerną informację nt. zadań planowych i środków potrzebnych do ich realizacji na rok 1975.

Dyrektor przedsiębiorstwa w referacie wprowadzającym przedstawił główne kierunki działania, które mają zabezpieczyć pełną realizację zadań.

Rok 1974 charakteryzował się w naszym zakładzie szeregiem wprowadzonych bardzo istotnych rozwiązań technicznych, produkcyjnych i ekonomicznych. Osiągnięciem jako załoga wysoki wzrost produkcji i wydajności pracy. Lecz nie nad tymi sprawami będziemy się zatrzymywać, bowiem zostały one zapewnione w materiałach. Przedmiotem naszego zainteresowania winny być te problemy, które powinny przyczynić się do łatwiejszego wykonania zadań oraz ukazania tych czynników, które w naszym przekonaniu obniżają wyniki dobrej pracy poszczególnych zespołów, kolektywów pracowniczych i całej załogi.

W roku 1975 najważniejszymi czynnikami w działalności przedsiębiorstwa winna być dalsza poprawa efektywności gospodarowania, poprawa relacji między kosztami a efektami produkcji. Cztery główne kierunki działania winny być przedmiotem wieloletniego zainteresowania z naszej strony, a mianowicie:

- ♦ racjonalizacja zatrudnienia i dalszy wzrost wydajności pracy,
- ♦ oszczędzanie materiałów i surowców,
- ♦ poprawa wykorzystania maszyn i urządzeń w przedsiębiorstwie,
- ♦ dalsza poprawa warunków społeczno-bytowych, bezpieczeństwa i higieny pracy.

MÓWIĄC o racjonalnym zatrudnieniu i wzroście wydajności pracy, chcemy w tym zakresie się uwypuklić te zjawiska w przedsiębiorstwie, które utrudniają sprawne wykonywanie zadań produkcyjnych.

Racjonalne zatrudnienie oznacza nie tylko właściwe wykorzystanie zdolności, kwalifikacji i umiejętności ludzi ale przede wszystkim tworze-

nie właściwej atmosfery pracy i ten właśnie czynnik podnoszone powszechnie na naradach wydziałowych, opiniujących zadania roku 1975.

Wyrażamy opinię, że zdecydowana większość przyczyn hamujących wykonanie zadań jest zależna od przedsiębiorstwa, od poszczególnych komórek i od ludzi w nich pracujących.

Bo jakże inaczej można ocenić fakty, jeśli od 2-3 lat przedmiotem ostrej krytyki jest niefunkcjonalność centralnej narzędziowni w hali nr 1, brak zaopatrzenia w niektóre asortymenty narzędzi ogólnie dostępnych. Jak daleko musi być posądzona obojętność zainteresowanych ludzi, jeśli w wydz. 340 trzy wnioski do toczących narzędzi są już zgłaszane po raz trzeci, a odpowiednie dokumenty w przedsiębiorstwie wykazują, że niby jest wszystko w porządku. A czy nie jest przykładem obojętności przetrzymywanie prób materiałów przez pracowników laboratorium i pracowników kontroli techn., nie powiadamianie wydziałów produkcyjnych np. w-360.

INNAJĄC przykładem tworzenia niewłaściwego klimatu pracy jest nieodpowiedzialne podejście niektórych pracowników służb technicznych w zakresie zmian norm. To zjawisko nie ma charakteru generalnego, a odnosi się do wydz. 310. Charakterystycznym przedmiotem niepełnego wykorzystania kwalifikacji i umiejętności kadr w naszym przedsiębiorstwie jest brak prowadzenia na właściwym poziomie bieżącej i perspektywicznej polityki kadrowej.

Jestemy zdania, że nie pracuje się nad bieżącym tworzeniem kadry rezerwowej i odpowiednim zaprogramowaniem podnoszeniem jej umiejętności. Nic więc dziwnego, że dochodzi do przypadkowych propozycji obsadzania stanowisk kierowniczych, jak to miało miejsce w w-540, 360 czy też w w-560.

Stosunkowo duży ruch kadry kierowniczej w ostatnim okresie też stanowi symptom nieustabilizowanej polityki kadrowej. Polityka kadrowa, to również problem adaptacji i tutaj także nie możemy mówić o osiągnięciach, skoro w ciągu ostatniego roku nie zmniejszyła się ilość odchodzących z zakładu.

Cheć tu jednak podkreślić, że centralnym ogniwem, które decyduje o tym czy nowo przyjęty pracownik zaaklimatyzuje się w naszym przedsiębiorstwie jest mistrz i kierownik oraz działająca organizacja społeczno-polityczna.

Jestemy zdania, że na równi z wynikami produkcyjnymi należy rozliczać bezpośrednich kierowników i organizację za realizację programu adaptacji społeczno-zawodowej pracowników. Jest prawdą, że zarówno program adaptacji jak również szereg uchwał są zabezpieczone odpowiednimi zarządzeniami dyrektora, lecz nie to jest najważniejsze ale konsekwentna ich realizacja.

Realizując zasadę współzależności spraw produkcji i socjalistycznego wychowania należy koncentrować naszą uwagę na kształtowaniu klimatu wysokiego uznania dla pracowników wyróżniających się osiągniętymi rezultatami produkcyjnymi, na zaangażowaniu załogi w rozwój ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Należy w dalszym ciągu podnieść rangę i rozszerzyć formy wyróżnień dla przodowników pracy, racjonalizatorów, ofiarnych i zaangażowanych ludzi dobrej roboty.

Najcenniejszą rzeczą jest gospodarskie myślenie na każdym stanowisku, pracy, służą temu różne formy współzawodnictwa pracy. Stanowią one skuteczną formę świadomego i ofiarnego zaangażowania naszych pracowników i przedterminowe wykonanie zadań, wywołujące inicjatywę, ambicję przodownictwa i równania do najlepszych.

W CIĄGU ostatniego roku współzawodnictwo w większości naszych wydziałów przybrało formę masową i stało się wymiernym czynnikiem przyspieszającym wykonawstwo zadań produkcyjnych.

Dla tych ludzi z produkcji, blur technologicznych, konstrukcyjnych i ekonomicznych, pracowników administracji, którzy wnoszą znacznie większy niż przeciętny wkład swojej pracy będziemy tworzyć w pierwszym kolejności warunki dobrego wypoczynku w ośrodkach czasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Produjący pracownicy mogą liczyć na priorytet w uzyskaniu mieszkania, w kierowaniu dzieci do szkoły średniej i na wyższe studia, na kolonie

i obozy wypoczynkowe oraz całego szeregu innych świadczeń socjalnych, będących w dyspozycji przedsiębiorstwa.

Rozwinięte formy wyróżnień moralnych znajdują 'powszechną' aprobatę wśród załogi.

Drugi główny kierunek poprawy efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwie widzimy w oszczędności materiałów i surowców. Jest to tym bardziej ważna sprawa, bowiem w warunkach nowego systemu

zarządzania i planowania zmniejszenie zużycia materiałów wpłynie bezpośrednio poprzez produkcję dodaną na wielkość tworzonego funduszu płac.

Od kilku lat w przedsiębiorstwie zarówno przez samorząd robotniczy jak i dyrekcję przedsiębiorstwa są podejmowane odpowiednie kierunki działania. Przedsiębiorstwo ma w tym zakresie pewne osiągnięcia, prowadzi się na bieżąco aktualizację

(Dokończenie na str. 5)

Dyrektor techniczny ZPLIS - inż. Kazimierz Brejnak
GOŚCIEM KLUBU JUBILATÓW

Dnia 23 listopada ub. r. w lokalu Klubu Techniki i Racjonalizacji odbyło się spotkanie dyrektora technicznego Zjednoczenia

Przy okazji wiceprzewodniczący inż. LUDWIK KARDASIEWICZ zapoznał zaproszonego gościa z historią powstania i dzia-



Dyrektorowi technicznemu ZPLIS inż. Kazimierzowi Brejnakowi (z lewej) legitymację honorowego członka klubu wręczył prezes klubu inż. Kazimierz Włas (z prawej) i wiceprezes inż. Ludwik Kardasiewicz (w środku)

Przemysłu Lotniczego i Silnikowego PZL — inż. KAZIMIERZA BREJNKA z zarządem i aktywnym Klubu Jubilatów.

łańcucha klubu, przedstawiając główne jego cele oraz zadania członków.

Podczas spotkania przewodniczący klubu inż. KAZIMIERZ WŁAS wręczył dyr. KAZIMIERZOWI BREJNAKOWI znaczek i legitymację honorowego członka Klubu Jubilatów.

Cate spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, a dyr. KAZIMIERZ BREJNAK pozytywnie ocenił dotychczasową działalność klubu mającą na celu głównie zahamowanie fluktuacji załogi, opiekę nad młodymi pracownikami oraz inne formy pracy.

Uchwała VIII Konferencji Samorządu Robotniczego

Konferencja Samorządu Robotniczego po przeanalizowaniu i ocenie przedstawionych zadań planu techniczno-ekonomicznego na rok 1975 podjęła następującą Uchwałę:

1. Przyjąć do realizacji zadania i środki na 1975 r., które w podstawowych wskaźnikach przedstawiają się następująco: Wskaźniki wzrostu do przewidyw. wykon. 1974 r.

- Produkcja dodana 110,8%⁰
- Produkcja sprzedana w cenach zbytu 111,8%⁰
- w tym: dostawy eksportowe 108,6%⁰
- Wydajność pracy na 1 zatrudnionego: z produkcji dodanej 111,0%⁰
- z produkcji sprzedanej 112,0%⁰
- Średnia płaca na 1 zatrudnionego 108,7%⁰

KSR uważa, że przyjęte wskaźniki w świetle istniejących zamówień na wyroby i usługi są bardzo napięte, a realizacja ich wymaga dalszych wysiłków ze strony kierownictwa i załogi przedsiębiorstwa oraz uzyskania skutecznej pomocy od jednostek nadrzędnych. W tym celu KSR przedkłada do rozważania i wykonania następujące wnioski i postulaty:

I. DO REALIZACJI WEWNĄTRZ PRZEDSIĘBIORSTWA:

- ♦ KSR zobowiązuje dyrekcję do dalszego doskonalenia struktury organizacyjnej w celu uzyskania

lepszego efektywności zarządzania. Szczególną uwagę należy poświęcić sprawom perspektywicznego rozwoju przedsiębiorstwa w tym również potrzeb kadrowych w celu rozbudowy i wzmocnienia zaplecza technicznego.

- ♦ Zobowiązuje się dyrekcję do pełnego zagospodarowania efektów i wdrożenia wniosków z przeglądu gospodarki materiałowej oraz poświęcenia większej uwagi zagadnieniom gospodarki materiałowej w celu uzyskania wyższej dynamiki produkcji dodanej.

♦ Należy w pełni wykorzystać wyniki przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia w celu bardziej racjonalnego wykorzystania kadr, poprawy dyscypliny pracy i zmniejszenia absencji i strat czasu pracy.

- ♦ Zabezpieczyć pełną realizację wniosków i programów działania opracowanych w wyniku przeglądu gospodarki materiałowej i kadrowej.

♦ W celu lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego gospodarki narzędziowej zapewnić skorelowanie obciążeń stanowisk z zatrudnieniem robotników bezpośrednio produkcyjnych i parkiem obrabiarkowym.

- ♦ Zabezpieczyć pełną realizację wniosków opracowanych przez zakładową komisję społecznego przeglądu warunków pracy.

- ♦ Podjąć działania umożliwiające zapewnienie zastępczych stanowisk pracy lub zorganizowanie wydziału pracy chronionej dla rotacji pracowników zatrudnionych w szkodliwych warunkach pracy oraz pracowników o ograniczonej sprawności fizycznej.

♦ Dopilnować wykonanie zadań ujętych w programie poprawy warunków pracy na 1974 r. które z różnych przyczyn nie zostały zrealizowane w ub. r.

- ♦ Zagwarantować pełną realizację tematyki zawartej w planie przedsięwzięcia poprawy warunków socjalno-bytowych załogi WSK w roku 1975.

♦ KSR zobowiązuje dyrekcję przedsiębiorstwa do wieloletniego przeanalizowania wniosków zgłoszonych przez dyskutantów dzisiejszej konferencji, jak też wszystkich wniosków z narad wydziałowych w sprawie przyjmowania zadań i środków na rok 1975 — w celu przyjęcia do realizacji słusznych, a nieobjętych niniejszą Uchwałą, postulatów.

WNIOSEK POD ADRESEM JEDNOSTEK NADRZĘDNYCH I WŁADZ TERENOWYCH

- ♦ Biorąc pod uwagę aktualny, niezadawalający stan w zakresie sytuacji mieszkaniowej na terenie naszego miasta oraz konieczność rozwoju nowego zaplecza badaw-

czego rozwojowego dla opracowania nowego wyrobu lotniczego na przeszkodzie czemuś stoi brak mieszkań dla koniecznych specjalistów, postuluje się wprowadzenie ponadplanowo poczynając już od przyszłego roku budowy 12 kondygnacyjnych bloków rotacyjnych w ramach spółdzielni mieszkaniowej. Jest to warunek konieczny dla wywiązania się naszego zakładu z podpisanych porozumień ze Związkiem Radzieckim w tym zabezpieczenie perspektywy rozwoju zakładu.

♦ Postuluje się jak najszybciej wprowadzenie do w/w planu zadań inwestycyjnych socjalnych grupy A budowy 7-miekkondygnacyjnego pawilonu mieszkaniowego w miejsce domków campingowych na terenie naszego ośrodka w Darłowie nad morzem. Jest to konieczne dla niedopuszczenia do straty tego nadmorskiego terenu wypoczynku i profilaktyki zdrowotnej tak koniecznej dla naszej załogi pracującej w trudnych, szkodliwych warunkach. Postuluje się także o udzielenie pomocy w sfinalizowaniu spraw warunkujących rozpoczęcie budowy prewatorium w Nałęczowie i domu kultury w Świdniku.

- ♦ Postuluje się zabezpieczenie przez resort wymaganej, koniecznej do przyjętego planu ilości i asorty-

mentu motocykli, jak również pomocy w radykalnej i szybkiej poprawie rytmiki i jakości dostaw kooperacyjnych w ramach resortu.

- ♦ Postuluje się pomoc Centrali ZPLIS w zakresie:

- zagwarantowania realizacji zakupu zgłoszonych potrzeb w zakresie maszyn i urządzeń,
- poprawę rytmiki i jakości dostaw kooperacyjnych z WSK — Kalisz, Gorzyce i Wrocław,
- rozwiązanie problemu niedoboru środków i kadry dla realizacji nowych tematów.

— W związku z niedoborem dyspozycyjnego funduszu płac postuluje się pozytywne rozpatrzenie wniosku przedsiębiorstwa w zakresie zmiany współczynnika R lub dotfinansowanie.

Konferencja Samorządu Robotniczego składa serdeczne podziękowanie załozce Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku za wkład i zaangażowanie w realizację ambitnych i trudnych zadań produkcyjnych 1974 r.

Jednocześnie KSR składa podziękowanie Komitetowi Wojewódzkiemu i Powiatowemu PZPR oraz Kierownikowi ZPLIS za wydatną pomoc w realizacji zadań i w rozwiązywaniu problemów załogi naszego zakładu.

ZATWIERDZENIE TYTUŁÓW W SOCJALISTYCZNYM WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY

KSR zatwierdza tytuł „BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ” i odznakę brązową dla 12-u brygady oraz tytuł „PRZODOWNIKA PRACY SOCJALISTYCZNEJ” dla 56 pracowników.

I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — STANISŁAW WARPAS

ORĘDZIE NOWOROCZNE

(Dokończenie ze str. 1)
wzrosti dochodów narodowych, o 50 proc. wzrosła produkcja przemysłowa, o 25 proc. wzrosła produkcja rolna. Wskrotli wzrosty nakłady inwestycyjne. Krzypim o tym, gdyż zagotowiliśmy sobie problemy, nie zawsze mamy czas i możliwości pamiętania, że idąc uparcie do przodu, poważnie odrzucamy wysiłki dzielący nas od poziomu krajów wysoko rozwiniętych.

Rozpoczynając nowy 1973 rok zdajemy sobie sprawę z przebiegu całego etapu niełatwej drogi, która prowadziła do sukcesów, mimo wielu znanych, niesprzających warunków, zmuszających do ogromnego wysiłku całego społeczeństwa. Z realizacji ambitnych zadań postawionych przez VI Zjazd i I Krajową Konferencję Partijną, można by wymienić wiele cyfr i faktów świadczących o zgodności haseł i czynów, o konsekwentnej realizacji programu partii.

W realizacji programu partii ma swój udział również załoga naszego zakładu, która w mijającym roku dała dalsze dowody aktywności i zaangażowania, a jej postawa zawodowa charakteryzowała się tym co najbardziej cenimy — dobrą robotą. To pozwoliło na ponowne zdobycie i miejsce w konkursie do-ro i uzyskanie tytułu zakładu dobrej roboty. W wielu dziedzinach gospodarki zakładu dokonaliśmy

przeobrażeń, które pozwoliły lepiej gospodarować posiadanymi majątkiem, lepiej wykorzystywać ludzkie umiejętności i energię, lepiej rozwiązywać trudności produkcyjne, których odhodzący rok nam nie szczędził. Dzięki temu dziś możemy powiedzieć o pomyślnym wykonaniu planu, o daniu do wspólnego skarbca 45 milionów złotych dodatkowej produkcji.

Niezależnie od tego umieliśmy tworzyć warunki sprzyjające dobrej pracy, klimat dzięki któremu wyzwała się inicjatywa społeczna, pomyślność w usprawnianiu miejsca pracy w którym spędzamy wiele dni własnego życia. W tym działaniu zawsze motorem była organizacja partijną, tkwiąca głęboko w codziennych problemach WSK, stojąca na straży realizowanej polityki Partii, której celem są przede wszystkim sprawy człowieka — najwyższej wartości Polski Ludowej. Organizacja Partijną — dobry gospodarz wytwórni, pracę swoją koncentrowała na tych zagadnieniach, które decydowały o jej rytmicznym przebiegu, o osiąganiu dobrych efektów produkcyjnych i o coraz wyższych zarobkach zatrudnionych w wytwórni ludzi.

Muszę podkreślić, że partia w zakładzie nie działała w oderwaniu — wraz z innymi organizacjami społecznymi i specjalistycznymi wraz z administracyjnym zarządem przedsiębiorstwa,

tworzyliśmy zwarty zespół rozwiązyujący integralnie wszelkie wymagające się w czasie roku problemy. Nie dzieliliśmy odpowiedzialności zając sobie sprawę z tego, że równie wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za całość i za każdy powierzony nam odcinek działalności.

To było jedno z najcenniejszych osiągnięć, które chcemy i będziemy rozwijać — pogłębiając samorządność i współodpowiedzialność za powierzony nam ogólny majątek.

Zresztą powiedzieliśmy sobie otwarcie — o ile łatwiej jest pokonywać trudności, gdy stanowi je jednolity i zwarty, dający do jednego celu, zespół ludzi. Pragnę podkreślić, że tak działały też kolektywy wszystkich działów i wydziałów produkcyjnych — mądre i po gospodarsku.

Mimo, że zrobiliśmy wiele, że możemy mówić o dobrych wynikach naszej pracy, to jednak wiele jeszcze przed nami do zrobienia w roku, który nadziedzi i w następnych latach. Mamy wiele do zrobienia w zakresie organizacji produkcji, unowocześnienia procesów produkcyjnych, w zakresie dalszego rozbudowy bazy socjalnej — wiele czasu musimy poświęcać procesom społeczno-wychowawczym. Zdaję sobie sprawę z wagi tych zadań, zdajemy sobie z tego sprawę wszyscy — musimy jednak pokonywać związane z tym trudności, gdy chcemy

my iść do przodu, gdy chcemy nadal stać w rzędzie produujących zakładów.

W 1973 r. czeka nas poważny wysiłek — wielka praca związana ze zbliżającym się VII Zjazdem naszej Partii. Od jego decyzji zależy będzie dalszy rozwój Polski Ludowej — dalsze podnoszenie poziomu naszego życia. Będzie to praca, której główny ciężar spocznie na barkach Partii. Ona będzie dźwigała wielką odpowiedzialność za treść programu na następne lata — tę odpowiedzialność dźwigać będą również członkowie partii naszego zakładu, dźwigać ją będą wszyscy, od najmniejszego do najwyższego stanowiska pracy. Musimy sobie z tego zdawać sprawę — musimy wiedzieć, że rok następny nie będzie łatwiejszy, ale bogatszy w doświadczenia minionego roku — wierzę, że lepiej będziemy pracować dla siebie i dla kraju. Trzeba nam tylko konsekwentnie eliminować z naszego życia występujące jeszcze przejawy zła i to wszystko co przeszkadza pracować wydajnie, co wiąże się z marnotrawstwem, łamaniem dyscypliny, brakorobstwem i bezmisylnością. Nie wolno nam marnować tak cennego ludzkiego czasu i ludzkiej inicjatywy.

Rok ubiegły zapisał się w historii Polski Ludowej uroczystości obchodzoną XXX-leciem. Spożyliśmy na ubiegłe lata już z perspektyw, staraliśmy się pokonać ową trudną drogę, którą prze-

był po II wojnie naród polski. Złożyliśmy hold ludzom i tworcom naszej wspaniałej rzeczywistości. Jednocześnie jubileusz ten uczyniliśmy pracą — dodatkowo wypracowanymi wartościami — bo te są fakty najbardziej trwałe, służące nam i przyszłym pokoleniom.

Z okazji nowego 1973 roku składam całej załodze WSK serdeczne podziękowanie za dobrą pracę, za spójność i ożywiającą postawę, za osiągnięte efekty. Składam serdeczne podziękowanie wszystkim członkom partii oraz aktywowi partyjnego dla partii — gospodarskie działanie na każdym z powierzonych odcinków. Składam podziękowanie młodzieży, która wniosła tak wiele swego zapалу do życia zakładu i za cenne formy działania. Składam podziękowanie działaczom związkowym i społecznym, koniom, robotnikom, inżynierom i technikom dzięki którym zakład mógł pomyślnie realizować swoje zadania.

Niech nadchodzący rok będzie dla wszystkich, i rokiem osiągnięcia dalszych sukcesów, spełnienia się osobistych dążeń i marzeń każdego z pracowników WSK. Życzę wszystkim pracownikom i ich najbliższym zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Do Siego Roku!

(Dokończenie ze str. 1)
dukcji przemysłowej. Dynamika ta osiągnięta była w decydującym stopniu drogą wzrostu wydajności pracy, racjonalnego wykorzystania środków inwestycyjnych, materiałów, przy utrzymaniu nadal na wysokim poziomie wzrostu słoty życiowej.

U MOCNIENIU się tych pozytywnych tendencji w rozwoju gospodarczym kraju, sprzyjał powszechny klimat ożywienia społecznego, związany z XXX rocznicą powstania Polski Ludowej.

W tym powszechnym klimacie coraz wydajniejszej i efektywniejszej pracy, w klimacie dynamizowania rozwoju gospodarczego kraju, poważnie osiągnięta ma nasze województwo lubelskie, a w nim załoga naszego zakładu.

Rok 1974, drugi rok funkcjonowania zakładu w ramach nowego systemu planowania i zarządzania — WOG — zakończyliśmy dobrymi wynikami produkcyjno — ekonomicznymi. W sprzedaży produkcji i usług osiągnęliśmy wzrost w stosunku do roku 1973 — 13,6 proc. realizując plan roczny w 101 proc. W ramach zadań ponadplanowych, podjętych przez załogę z okazji XXX-lecia PRL oraz odznaczania Lubelszczyzny Orderem Budowniczych Polski Ludowej, wykonaliśmy dodatkową produkcję dla potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu w wartości 46 mln zł.

W podstawowym mierniku oceny działalności przedsiębiorstwa, jakim w systemie Wielkiej Organizacji Gospodarczej jest produkcja dodana, osiągnięliśmy wzrost o 15,3 proc. w stosunku do 1973 r. Zadania nasze wykonaliśmy przy zatrudnieniu wyższym o 2,8 proc., niż podaliśmy w 1973 r. co zapewniło pokrycie wzrostu produkcji dodanej w 81,7 proc., wzrostem wydajności pracy. W 1974 roku wydaliśmy na realizację zadań produkcyjnych o 13,1 proc., więcej funduszu płac niż w roku ubiegłym, co pozwoliło na wzrost średnich płac ogółem o 10,1 proc. w tym w grupie pracowników akordowych o 11,6 proc.

W FUNDUSZACH wydawanego funduszu płac, kryje się także regulacja płac, którą wprowadziliśmy w 1974 r. w ramach doskonałości polityki płacowej. Wprowadziliśmy nowe zasady wynagradzania, uwzględniające podniesienie roli płacy podstawowej, w grupie kierowników samodzielnego, pracowników drukarni zakładowej, ośrodków przetwarzania informacji. Wprowadziliśmy pracę w systemie akordowym w oddziale wykonawstwa inwestycyjnego, a także wprowadzili-

Orędzie noworoczne dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa inż. Józefa Lipińskiego

liśmy dodatki za wieloletnią pracę dla pracowników kuźni, wykonujących swoje zadania w trudnych i niełatwych warunkach.

Osiągnięcie tych wyników było możliwe, dzięki coraz lepszej pracy na poszczególnych odcinkach, dzięki ofiarności i zaangażowaniu coraz większej części załogi. Zespolone działania naszych robotników, techników, inżynierów, ekonomistów, w tym kobiet i młodzieży, pozwoliło, mimo wielu pojawiających się trudności i przeszkód, na pełne wywiązanie się z nałożonych na nas zadań. Dużo w tym zasługi kolektywów naszych działów i wydziałów, kierownictwa społeczno-polityczno-gospodarczego. Za ten wysiłek w 1974 r. za zaangażowanie, za inicjatywę, w imieniu kierownictwa przedsiębiorstwa i swoim własnym składam całej załodze gorące i serdeczne podziękowanie.

Stoimy u progu nowego roku, ostatniego roku bieżącej pięcioletki. Wyniki tego roku dadzą ostateczne bilans pięciu lat dobrej, wyjętej pracy wszystkich ludzi w kraju, a jednocześnie stworzą bazę wyjściową pod przyszłą pięcioletkę. Siad też zadania tego roku muszą być na miarę potrzeb i w pełni wyzwoleń naszych możliwości naszego społeczeństwa. Takie też zadania na 1975 r. wytyczyliśmy i przyjąłamy na grudniowej Konferencji Samorządu Robotniczego.

Przewidując one wzrost zadań w sprzedaży produkcji i usług o 11,8 proc. przy wzroście wydajności pracy o 12 proc. co w praktyce oznacza realizację zwiększonych zadań przy utrzymaniu średniorocznego zatrudnienia z roku 1974 na niezmienionym poziomie.

Z ADANIA na 1975 r. stawiają zwiększenie wymagań w zakresie tempa wprowadzania postępu technicznego i organizacyjnego, w zakresie oszczędności materiałowej, w zakresie lepszej gospodarki siłami i środkami jakie posiadamy.

Nie ukrywam, że są to bardzo trudne zadania, tym bardziej, że wzrost sprzedaży w poszczególnych asortymentach jest bardzo zróżnicowany, a jednocześnie do dnia dzisiejszego nie mamy do końca zamkniętego portfela zamówień na

produkowane przez nas wyroby. Nie mamy również w pełni zapełnionych porządkem z naszymi dostawcami, w tym największe trudności istnieją na odcinku zabezpieczenia zakładu w silniki motocyklowe z zakładów w Nowej Dębce.

Spiętrzenie zadań, w tym szczególnie wyrażające się w 10 proc. pokryciem wzrostu produkcji przy wzroście wydajności pracy, wynika z podstawowego faktu, że proste rezerwy w naszym przedsiębiorstwie już nie istnieją — zagospodarowujemy je.

Siad jeżeli chcemy dalej i konsekwentnie poprawiać nasze wyniki techniczne i ekonomiczne, musimy sięgnąć do rezerw złożonych, ukrytych. Wymaga to większych przemysłów, sięgnięcia głęboko w problematykę organizacji produkcji, organizacji pracy we wszystkich ogniwach, w problematykę pęś. aw ludzkich i dopiero w oparciu o wnioski z takich analiz możliwe będzie kompleksowe działanie dla stworzenia warunków wykorzystania ukrytych rezerw jakościowych.

N A czoło zagadnień w dalszym ciągu wysuwają się problemy fluktuacji załogi, dyscypliny pracy, absencji chorobowej, adaptacji młodych pracowników.

Pomimo przewijania się tej problematyki w całokształcie naszej działalności w 1974 r. nie możemy ująć, że zrobiliśmy w tym zakresie jakiś decydujący krok. A więc dalej jest to zadanie priorytetowe, wymagające bardziej radykalnego działania, bardziej konsekwentnego rozdzielania zadań i działań w tym zakresie i to zarówno po linii administracyjnej, jak partyjnej i społecznej.

Musimy w pełni wykorzystać i z całą konsekwencją wdrożyć wyniki i ustalenia zakończonych już w naszym zakładzie przeglądu gospodarki kadrowej. Wyniki przeglądu winny spowodować wrznięcie napięcia prac w poszczególnych komórkach funkcjonalnych zakładu, stać się źródłem usprawnień w zakresie dalszego upraszczania struktur organizacyjnych, likwidowania zbędnych ogniw oraz dublujących się stano-

wisk. Powinny one pozwolić na zrealizowanie koniecznych przesunięć kadrowych w ramach przedsiębiorstwa, dla zagwarantowania lepszego wykorzystania kwalifikacji i predyspozycji poszczególnych pracowników, i wreszcie powinny pozwolić na pozbycie się tych pracowników, których lekceważący stosunek do pracy, do obowiązków, zmniejsza osiągnięcia ofiarne, zaangażowanie i zdyscyplinowanie części załogi.

N IEMNIEJ ważnym zagadnieniem, na którym musimy zwrócić uwagę i działalność, jest koncentracja sił i środków na tych przedsięwzięciach technicznych, inwestycyjnych i organizacyjnych, które determinują wzrost wydajności pracy oraz obniżkę kosztów wytwarzania.

Pomimo poważnych i znaczących osiągnięć w tej dziedzinie usprawnienia i unowocześnienia metody pracy, błędem było rozdrobnienie sił i środków na dużą ilość przedsięwzięć, które — choć opłacalne — nie zmieniły w dostateczny sposób — radykalnie i szybko — naszych technik wytwarzania, a w tym przede wszystkim organizacji pracy, organizacji produkcji. Jednocześnie duża ilość przedsięwzięć drobnych skutecznie blokowała nowe możliwości przerobowe w narzędziowni, w działach utrzymania ruchu, w służbach technicznych, nie pozwalając na koncentrowanie się na tych przedsięwzięciach, których rozwiązanie jest konieczne dla realizacji corocznie rosnących zadań i zabezpieczenia perspektywy rozwoju zakładu.

Oczywiście w ślad za tym, konsekwentnym przedłożeniem koncentracji sił i środków na wybrane priorytetowe zagadnienia postępu technicznego i organizacyjnego musi być „żelazna dyscyplina” w terminowej realizacji przyjętych zadań.

Trzecim zagadnieniem, na które chciałbym zwrócić uwagę jest problematyka wiązania wyników pracy z wynagrodzeniem i konieczność jeszcze bardziej precyzyjnych i w coraz szerszym zakresie wprowadzanych elementów bodźców ekonomicznych, ukierunkowanych na usuwanie tych nieprawidłowości, które jeszcze widzimy, i które będziemy w roku naszej pracy ujmować.

Oprócz szerokiego już stosowania zachęt stymulujących wzrost wydajności pracy w produkcji koniecznym

jest ich ukierunkowanie — zainteresowanie pracowników w „zmniejszaniu dni nieobecności w pracy ze wszystkich możliwych powodów, przyspieszenie wdrożeń tych rozwiązań, które w dużym stopniu poprawiają wyniki ekonomiczne.

I wreszcie w odniesieniu do tych komórek funkcyjnych, gdzie praca jest niemożliwa ze znomością, a więc w działach administracji, technicznych i ekonomicznych, wprowadzenie bodźców merytorycznych za wykonanie zadań przy mniejszym zatrudnieniu lub wykonywanie tym samym zespołem dodatkowych zmierzających zadań mających znaczny wpływ na ekonomikę przedsiębiorstwa.

P RZEDSTAWIONA w skrócie podstawowa problematyka naszych działań w 1975 r. nie wyczerpuje wszystkich zagadnień koniecznych do podjęcia realizacji trudnych i napiętych zadań. Zadania dla poszczególnych wydziałów, działów, grup pracowników są dużo szersze i wymagają będą w dalszym ciągu zaangażowania i inicjatywy, a przede wszystkim tego, co zwykłym nazywamy „dobrą robotą” na każdym stanowisku pracy.

Dlatego też, u progu nowego roku w imieniu kierownictwa przedsiębiorstwa i swoim własnym życiem wszystkim pracownikom naszego zakładu, całej załodze, aby nie brakło nam przede wszystkim sił i koncepcji w rozwiązywaniu trudnych, stojących przed przedsiębiorstwem zadań gospodarczych.

Dla każdego z Was niech będzie on rokiem dobrym, w którym spełnią się Wasze osobiste i zespołowe pragnienia. Robotnikom, mistrzom, technikom, inżynierom i ekonomom, kobietom i młodzieży składam jak najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Niech spełnią się Wasze marzenia i życzenia, niech dla Was wszystkich, dla całej załogi, rozpoczęty Nowy Rok będzie lepszy, niech przyniesie Wam więcej satysfakcji i przyjemnych przeżyć. Niech nie zabraknie Wam sił w rozwiązywaniu Waszych osobistych i społecznych problemów.

Koreferat Rady Robotniczej w sprawie zaopiniowania zadań planowych

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

norm i normatywność. Tylko w ciągu dwóch lat zmniejszyła się rotacja zapasów do 111 do 66 dni. Znacznie również oszczędności uzyskamy z zagospodarowania materiałów i urządzeń ujawnionych w ostatnim przeglądzie materiałowym. Poprawa efektywności gospodarowania przynieść powinna lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń w przedsiębiorstwie. Występują tu dwa problemy, które winny być przedmiotem stałego zainteresowania. Mianowicie chodzi tu o pełne wykorzystanie nowo zainstalowanych pras, szybkie instalowanie i uruchamianie obrabiarek nowo zakupionych oraz przyspieszenie remontu obrabiarek. Przyjęty kierunek wymiany przestarzałego parku maszynowego jest słuszny i należy go kontynuować, ponieważ wymogi, które stawia obrótki części lotniczych oraz narzędzi wymaga nowoczesnych obrabiarek. Przeszarży i niesprawny park maszynowy powoduje nadmierną ilość awarii, a w ślad za tym i remonty. Sposród urządzeń, które w znacznym stopniu utrudniają rytmiczny przebieg produkcji jest niepełne zabezpieczenie w środki transportu międzydziałowego oraz nie przystosowanie go do konkretnych potrzeb wydziałów produkcyjnych.

TOWARZYSZE!

POMYŚLA realizacja zadań planowych i uzyskanie prawidłowych wyników ekonomicznych w poważnym stopniu są zależne od warunków i organizacji pracy, jakie stworzone będą naszej zakładowi. Jak wielką uwagę do tego zagadnienia przywiązują nasze władze centralne — świadczy ostatnie wytyczne Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ w sprawie dalszej poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej z maja ub. r. Z wytycznych tych wynikają dla przedsiębiorstwa określone zadania a mian. takie jak:

- egzekwowanie od kierowników, mistrzów i organizatorów produkcji należytych warunków pracy i organizacji procesów wytwórczych, zgodnych z wymogami bhp na równi z odpowiedzialnością za realizację zadań gospodarczych,
- dokonywania oceny stanu bhp i przyczyn wypadków oraz zachorowań pracowników,
- zapewnianie zastępczych stanowisk pracy lub oddziału pracy chronionej dla rotacji pracowników zatrudnionych w szkodliwych warunkach pracy oraz pracowników o ograniczonej sprawności fizycznej,
- zwiększenia wpływu zakładowej służby zdrowia na warunki pracy załogi, poprzez lepsze powiązanie swojej działalności i inspekcji pracy z działalnością służby bhp i pionu pracowniczego.

Ale nie nowego, że przecież nikt nikogo z osób odpowiedzialnych za ten odcinek działalności zakładowej nie zwolnił z określonych obowiązków, że taka właśnie działalność w przedsiębiorstwie jest prowadzona od szeregu lat. Tak — to prawda i trzeba obiektywnie przyznać, że zrobiono już wiele w tym zakresie. Prawdą jest również fakt, że sprawy dotyczące poprawy warunków pracy załogi są zawarte w wielu dokumentach określających jednoznacznie zadania dla poszczególnych komórek organizacyjnych.

Mimo ścisłego określenia, po uzgodnieniu z zainteresowanymi zakresu i terminu wykonania duża część tych zadań jest niewykonywana lub bardzo poważnie opóźniona. Dlatego też nie dziwnego, że załoga nasza korzystając z narad, odpraw, zebrań, konferencji ciągle wnioskuje wykonanie pewnych zadań, mających wpływ na poprawę warunków pracy.

Wnoski te, z reguły dotyczą tych samych spraw, które są zawarte w obowiązujących programach działania, a nie są realizowane w określonych terminach. Są sprawy, których realizacja ciągle się od kilku lat np.:

- walka z hałasem,
- niedogrzanie hal produkcyjnych,
- niedobór wody,
- nieskuteczna wentylacja,

- niedostateczny stan higieniczny pomieszczeń sanitarnych i szatni,
- coroczne nieterminowe przygotowanie zakładu do pracy w warunkach jesienno-zimowych,
- niewystarczająca ilość napojów w okresie letnim,
- brak ładu i porządku na terenie zakładu.

Wymienione przykładowo zadania świadczą, że niektóre z nich są bardzo poważne i trudne do rozwiązania w krótkim okresie czasu jak np. walka z hałasem. Z drugiej zaś strony widać wyraźnie, że istnieje stereg spraw stosunkowo łatwych i możliwych do realizacji, lecz zaniedbanych od szeregu lat. Jak np. poprawa wentylacji i zaciszczalność wód 320, niedostateczny i wprost żenujący stan higieniczny sanitariatów, umywalni i szatni.

NAJBARDZIEJ niepokojące jest to, że z formalnego punktu widzenia wszystko jest w porządku, ponieważ realizacja tych zadań jest zabezpieczona poleceniem lub zarządzeniem dyrektora. Co z tego — kiedy jednocześnie niektóre służby w przedsiębiorstwie nie traktują nieonych im zadań w sposób poważny. Ostatni społeczny przegląd stanowisk pracy i przeprowadzona kontrola realizacji zadań dotyczących poprawy higienicznych i bezpiecznych warunków pracy dała dostateczną ilość dowodów na to, że czas najwyższy był podnieść dyscyplinę realizacji zadań w tym zakresie. Na obecnym etapie gospodarowania nie możemy sobie pozwolić na stosowanie ulgowej taryfy w świetle obowiązujących wytycznych. Jesteśmy przekonani, że podobnie jak rozwiązywane są trudności realizacji zadań produkcyjnych również sprawy produkcyjne będą z powodzeniem załatwiane, co z pewnością nie pozostanie bez wpływu na wyniki gospodarcze naszego przedsiębiorstwa.

Posiadana baza socjalno-bytowa oraz dalszy przewidziany jej rozwój, założony w planie przedsiębiorstwa, poprawy warunków socjalno-bytowych załogi, zabezpieczenie prowadzenie prawidłowej polityki w przedsektor. Jakkolwiek program warunków socjalno-bytowych oceniamy, że jest właśnie opracowany i obejmuje on podstawowe kierunki, to jednak dwa zjawiska budzą poważny niepokój. Posiadane środki finansowe na działalność socjalną ze względu na konieczność prowadzenia szerokiej pracy środowiskowej w zakresie o-

światy i kultury fizycznej nie pozwalają na rozwinięcie działalności socjalnej przynajmniej na takim poziomie, jak to robią inne zakłady. Drugą kluczową sprawą dla załogi przedsiębiorstwa jest budownictwo mieszkaniowe, aktualne tempo budowy nie skracając a wydłuża okres wyczekiwania na mieszkania.

TOWARZYSZE!

WNASZYM koreferacie wysunęliśmy szereg problemów dotyczących samego przedsiębiorstwa z przekonaniem, że zostaną one właściwie zrozumiane, rozwiązane i uporządkowane. Ale jest także wiele problemów niezwykle trudnych i wychodzących poza możliwości kierownictwa przedsiębiorstwa. Dlatego też samorząd robotniczy widzi potrzebę i liczy na znacznie większą pomoc ze strony zjednoczenia i resortu.

Szczególnie odnosi się to do spraw zaopatrzenia materiałowego — kooperacyjnego i znacznie większej pomocy przy zakupie nowoczesnych obrabiarek i urządzeń. Pomoc taka stworzy bardziej sprzyjające warunki do osiągnięcia wyższej wydajności i gospodarności. Jako samorząd robotniczy pozytywnie opiniujemy plan przedsiębiorstwa na rok 1975 zawarty w materiałach dyrekcyjnych, proponujemy także pozytywnie ocenić plan przedsięwzięć organizacyjno-technicznych oraz program poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy z uwzględnieniem wniosków zawartych w naszym koreferacie i referacie dyrektora przedsiębiorstwa.

Na dzisiejszej konferencji oceniamy również wyniki pracy naszej załogi za 1974 r. Wyniki te są dobre i rok ten zamykamy dużymi osiągnięciami. Złożyła się na to trudna i ofiarna praca znakomicie większość naszej załogi. Pozwólcie więc Towarzysze, że przede wszystkim Wam i za Waszym pośrednictwem całej załodze złożę serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania i szacunku za całoroczny trud włożony w realizację zadań planowych 1974 r. Wchodząc w nowy 1975 r. żywnym głosem nadzieję, że realizacja programu przedstawionego na dzisiejszej KSZ pozwoli nam osiągnąć jeszcze lepsze wyniki gospodarcze.

W roku 1975 zamykamy obecną pięćdziesiątą i jednocześnie jest to rok, w którym będziemy tworzyć harmonijne przejście do zadań następnej pięćdziesiąt, której program wytyczy VII Zjazd PZPR.

Doświadczony narzędziowiec

MIECZYSLAW RADKO pracuje w WSK od 1952 roku. Pracę w zakładzie rozpoczął od stanowiska szlifiera narzędziowego, potem był mistrzem, obecnie zaś jest specjalistą technologii w pionie przygotowania produkcji gospodarki narzędziowej. Bezpłatnie produkował pozwolila dokładnie poznać warsztat, a zdobyte podczas pracy w WSK

Technicy — tam także pracował jako narzędziowiec. Prócz pracy zawodowej był aktywnym działaczem organizacji partyjnej, za co odznaczony został medalem X-lecia PRL. Ponadto **MIECZYSLAW RADKO** jest znany i ceniony w WSK racjonalizatorem. Wartość złożonych przez niego projektów sięga miliona złotych oszczędności. Z tego



Średnie wykształcenie techniczne otworzyło drogę do dalszego awansu zawodowego, jeszcze bardziej zacieśniło kontakty z warsztatem, który zna z praktyki, nie z biurka. Zanim osiadł w Świdniku — pracował w Zamechu Elbląg, potem była Kraśnicka Fabryka Łożysk

tytułu otrzymał państwowe odznaczenie „Zasłużony Racjonalizator”. Aktualnie jeśli tylko pozwala czas i zdrowie, bierze czynny udział w pracy Klubu Jubilatów, którego jest członkiem z racji długoletniej pracy w WSK.

H. W.

Podsumowania wyników współzawodnictwa za III kwartał 1974 roku

(Dokończenie ze str. 2)

— **Maria Dąduś** z wydziału montażowo-spalniczego — **ślusarz**, **Bronisław Cieplowski** z wydziału montażowo-spalniczego — **ślusarz**.

Wymienionych pracowników wyróżniono dyplomami oraz nagrodami książkowymi za uzyskanie najlepszych wyników w tej formie współzawodnictwa.

WE WSPÓLZAWODNICTWIE INDYWIDUALNYM MŁODZIEŻOWYM PROPOZCJE, DYPLOME ORAZ NAGRODY KSIĄŻKOWE OTRZYMALI: — **Marian Łukasiewicz** — **ślusarz** z wydziału montażowo-spalniczego, **Krzysztof Wach** — **praser** z wydziału podzespołu motocykla, **Jan Malicki** — **ślusarz** z wydziału łopaty.

WSPÓLZAWODNICSTWO O TYTUŁ „MISTRZA DOBREJ ROBOTY”: We współzawodnictwie o tytuł „Mistrza Dobrej Roboty” nagrodzili

w wysokości po 400 zł, dyplomami oraz odznaką wyróżniono kilkudziesięciu pracowników, a wśród nich:

— **Jana Giszczaka**, **Wacława Kocyla**, **Stanisława Koguciuka**, **Daniela Głowackiego**, **Marianą Kanadysa**, **Janusza Szymonowskiego**, **Eugeniusza Szubę**, **Kazimierza Siwińskiego**, **Heurika Pietraka**, **Edmunda Trada**, **Antonia Szpakowskiego**, **Dorotę Bolesia**, **Terezę Chachaj**, **Ryszarda Pinkosia**, **Marianą Kuzieł**, **Bolesława Białka**, **Franciszka Pereca**, **Romaną Galka**, **Alicję Kiciak**, **Ryszarda Nowosielskiego**, **Zenonę Gębatę**, **Bolesława Stomkę**, **Marianą Ćwiklińską**, **Natalię Firlej**, **Antonia Matyjaszczyka**, **Józefa Kowalczyka**, **Romaną Piątkę**, **Szczepana Łyjakę**, **Marianą Szyka**, **Ryszarda Noca**, **Władysława Muszykę**, **Stanisława Dejneka**, **Tadeusza Skurę**, **Stanisława Łukasińskiego** i **Jerzego Pecynskiego**.

Kodeks pracy (IV)

W odcinku III poświęconym kodeksowi pracy omówiliśmy pięć spośród dziesięciu wymienionych w art. 94 kodeksu pracy podstawowych obowiązków zakładu pracy względem zatrudnionych pracowników. Bzisiaj dalszy ich ciąg i tak:

6) Obowiązek zakładu pracy ułatwiania pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych zarówno w samym zakładzie pracy jak i poza nim. Warunek pierwszy przedsiębiorstwo wypełnia poprzez organizację i prowadzenie we własnym zakresie kształcenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego pracowników na kursach specjalistycznych organizowanych przez komórkę do spraw szkolenia wewnątrz przedsiębiorstwa. Warunek drugi przedsiębiorstwo realizuje poprzez ułatwienie uzupełnienia wykształcenia poza miejscem pracy, a więc kierowanie pracownika na studia wieczorowe, zaoczne, zwanianie z części dnia pracy itp. Realizacji tego obowiązku służą również przepisy uchwały nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 r. w sprawie zasad kierowania pracownikami współpracującymi z zakładami pracy do szkół dla pracujących i na studia dla pracujących w szkołach wyższych oraz w sprawie ulgi świadczeń przysługujących tym pracownikom od zakładów pracy (MP nr 19/73 poz. 111).

7) Obowiązek zakładu pracy stwarzania pracownikom podejmującym zatrudnienie po ukończeniu szkoły zawodowej lub szkoły wyższej warunków sprzyjających przystosowaniu się ich do należytego wykonywania pracy. Z treści tej zasady przebiega wysoka troska ustawodaw-

OBOWIAZKI ZAKŁADU PRACY

cy o młodą i kwalifikowaną kadrę zawodową, którą zakład pracy winien otaczać szczególną opieką. Służąc temu powinny odpowiednio przygotowane i opracowane programy adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników. Programy te winny być wytycznymi do takiego działania poszczególnych służb w przedsiębiorstwie, którego celem byłoby z jednej strony otoczenie absolwentów szkół zawodowych i wyższych odpowiednią opieką dydaktyczną i doświadczeniową — wybitnych specjalistów danego przedsiębiorstwa. Z drugiej natomiast — impulsem do podejmowania przez studentów tematów prac dyplomowych związanych z problematyką ich przyszłych miejsc pracy.

8) Wcześniej już sygnalizowanym novum kodeksu pracy (odcinek I) jest obowiązek zaspakajania przez zakład pracy — w miarę posiadanych środków — socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników. Przejawianie przez zakład pracy troski o zaspakajanie bytowych, socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników jest częścią składową szerszego obowiązku występującego po stronie zakładu pracy — obowiązku mającego za cel zagwarantowanie pracownikom wypoczynku po pracy. Dokonując szerszej wykładni tej zasady dochodzimy do słusznego wniosku, iż ustawodawca stoi na stanowisku, że zakład pracy jest nie tylko miejscem świadczenia pracy przez pracownika, ale powinien i

musi stworzyć temu pracownikowi odpowiednie warunki dla zaspakajania jego istotnych potrzeb życiowych. Od tego, jak zakład pracy będzie realizował tę zasadę, w bardzo dużym stopniu zależy więc pracownik z danym zakładem pracy, a w konsekwencji i stabilność załogi. Realizacji tej zasady służą również postanowienia uchwały nr 280 Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1973 r. w sprawie służby pracowniczej w państwowych jednostkach organizacyjnych (MP nr 53/73 poz. 297) regulującej i określającej zasady organizacji i zadania służby pracowniczej, a więc służby mającej się zajmować sprawami pracowniczymi.

9) Kolejnym obowiązkiem zakładu pracy, jest obowiązek stosowania obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracowników oraz wyników ich pracy. Obiektywna i sprawiedliwa ocena pracownika oraz wyników jego pracy to jedna z podstawowych cech jaką powinien posiadać kierownik każdego odcinka pracy. Od rzetelnej i sprawiedliwej oceny pracownika przez kierownika zależy przecież niejednokrotnie jego awans, przyznanie nagrody, premii, wyróżnienia, wydania właściwej opinii o pracowniku oraz całego szeregu innych wyróżnień. W tej sytuacji niezbędnym staje się opracowanie jednolitych kryteriów ocen dla poszczególnych grup zawodowych pracowników będących z jednej strony materiałem pomocniczym przy prowadzeniu takich ocen, z drugiej — środkiem zapobiegawczym wszelkim nieprawidłowościom w tym zakresie.

JAK NA RAZIE ZIMA JEST TYLKO W ZAKOPANEM



Fot: M. Tarnowska

Cz. W.

HARCERSKI GŁOS



MŁODZIEŻ HARCERSKA W KOCKU

W 35 rocznicę bitwy na cmentarzu wojennym w Kocku odbył się wiec ludności z całej Polski. Swą obecnością zaszczyliła Kock m. in. rodzina gen. Franciszka Kleeberga. W uroczystości wziął udział gen. bryg. JAN PIROG oraz przedstawiciele władz politycznych województwa. W asyście orkiestry wojskowej, kompanii honorowej WP oraz pocztów sztandarowych złożono wieńce i kwiaty. Płk dypl. w stanie spoczynku TADEUSZ GRZESZKIEWICZ przeprowadził apel poległych. W wieceu wzięła także udział młodzież harcerska z LO w Świdniku, która przekazała na ręce płk Tadeusza Grzeszkiewicza pamiątkowy proporzec szczeru imienia: SGO-POLESIE.

Skos

Jak wykorzystaliśmy miniony rok?

Każdy kończący się rok skłania do refleksji i zadania pytania — jak wykorzystaliśmy mijający rok? W naszej kolumnie harcerskiej staraliśmy się przedstawić życie świdnickich harcerzy. Nie zawsze udawało nam się to w pełni, a to z powodu małej ilości miejsca lub wąskiej sieci łączników HSI w drużynach.

- Miejski Związek Drużyn ZHP w Świdniku jest jednym z największych w województwie. Skupia on w 52 drużynach harcerskich i ruchowych 2127 harcerzy. Spośród ważniejszych osiągnięć naszych harcerzy należy przypomnieć:
- zdobycie miana Drużyna Sztandarowa (na sześciu ogólnopolskichu przez dwie drużyny szkoły nr 1,
- otrzymanie wyróżnienia za wzorową realizację zadań Alertu (szkoła nr 1),
- prowadzenie lekcji metodą zuchową (szkoła nr 3),
- organizacja samodzielnego obozu dla 220 harcerzy (szkoły 1, 2 i LO),
- udział w licznych czynach społecznych, zbiorce surowców wtórnych na CZD i Dom Spokojnej Starości,
- organizację wizeru Mikołaja (LO),
- wieczorki w Szpitalu Miejskim (Techn. Mech),
- oraz wiele innych ciekawych zbiorów, spotkań i akcji. Nasze świdnickie harcerstwo osiąga nie tylko same sukcesy lecz także i ma swe słabe strony:
- bardzo często zbiórki są mało ciekawe,
- brakuje zainteresowania wychowawców pracą drużyn,
- umundurowanie harcerzy pozostawia wiele do życzenia,
- wieczorniki władcy szkół (czytaj woźni) ingerują w sprawy harcerskie wyganiając do domu drużyny z instruktorami młodzieżowymi (tzwają oni, że zbiórki są za długie, a śpiew jest hałasem),
- bardzo dużą bolączką naszego harcerstwa jest brak instruktorów z zawodową pozą nauczycielską. Tutaj chcemy apelować do pracowników WSK, aby podejmowali pracę przy prowadzeniu drużyn czy harcerskich kół zainteresowań.

Jest to drobny bilans sukcesów i bolączek harcerzy. Wiele jest jeszcze do powiedzenia lecz zostawiamy to naszym czytelnikom prosząc o listy na adres Redakcji Głosu Świdnika z dopiskiem „Harcerstwo”. Będziemy się starali je wydrukować, a tym samym uzupełniać luki w informacjach nie zawsze dostrzeganych przez nas.

Kolegium redakcyjne

Matka do córki mierzającej nową, krótką i bardzo obcisłą sukienkę: — Natasza gdybyś ja w twoim wieku nosiła takie stroje... — Miałabyś ogromne powodzenie — przerwała resolutnie córka.

— Tak, ale ty byłaś o dziesięć lat starsza...

W sekretariacie portu lotniczego Orly dzwoni telefon. Urzędniczka podnosi słuchawkę:

— Dzień dobry — mówi klient — proszę poinformować mnie, jak długo trwa lot na trasie Paryż — Nowy Jork?

Humor

— Sekunde, proszę pana — odpowiada sekretarka, chcąc zażreć do rozkładu lotów.

— Dziękuję bardzo — mówi klient i odkłada słuchawkę.

Horup i Sorensen, dwaj duńscy redaktorzy, zostali mianowani ministrami.

— Jestem z obydwu bardzo zadowolony — rzekł król Chrystian, niedługo po objęciu przez nich urzędowania.

— Mają tylko jeden niemiły zwyczaj: wrzucają do kosza przeróżne dokumenty państwowe, gdyż zdaje im się, że są to rzeczy nie przeznaczone do druku.

MŁODZI i RACJONALIZACJA

Szczep przy TM i ZSZ przystąpił do organizacji XVI Olimpiady Wiedzy o Polsce i świecie, zgłosił się do Centralnego Ruchu Drużyn Sztandarowych, a także przygotowuje montaż poetycki. Temat jest na razie tajemniczy. Mimo, że jeszcze wiele spraw wymaga rozwiązania, to jednak wierzymy, że zespół instruktorów pod kierunkiem szczepowej phm. Grażyny Kukielfo na pewno sobie poradzi.

phm. Bohdan H. Kruszak

Harcówka dla szkoły

Nowy budynek Szkoły Podstawowej Nr 3 okazał się wspinały nie tylko z zewnątrz lecz także i od wewnątrz. W „starej” szkole — jak wiadomo — harcerze odbywali zbiórki w salach lekcyjnych aktualnie wtedy wolnych. Teraz problem ten został rozwiązany. W nowym budynku jest duża sala przeznaczona na harcówkę. W tej chwili trwają przygotowania do zagospodarowania harcówki. Aby móc jak najszybciej oddać ją do użytku, potrzeba wysiłku wszystkich harcerzy. Dyrekcja szkoły i instruktorzy z troszczyli się o lokal na harcówkę, a reszta zależy tylko od drużynowych i ich podopiecznych.

Anna Koszel
Maria Zielińska

HSPS — co to za zwierzę?

Już ponad rok działają drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Przyjęły one nie tylko nowe mundury — lecz przede wszystkim wiele ciekawych form pracy. Dotychczasowe drużyny specjalnościowe „skazywały” ucznia danej szkoły do wstąpienia przykładowo do

że znaleźć dla siebie ciekawe zajęcie, które byłoby kontynuacją dotychczasowych jego zainteresowań. Powoływane w drużynach czy szczepach HSPS kluby zainteresowań rozwiązują ten problem. Wielką innowacją jest uzyskiwanie coraz większych uprawnień we współzrządzaniu

tym uczniem i jego postępowanie kontrolować. Bardzo dużym uprawnieniem we współzrządzaniu jest udział HSPS-u w pracach zespołu wychowawczego, przy rozdzielaniu stypendiów lub miejsc w internacie. Program pracy harcerstwa w szkołach średnich obejmuje obec-



drużyny wodnej czy turystycznej, mimo że uczeń interesował się fotografią. Musiał wtedy — by móc zostać harcerzem — stać się żeglarzem lub turystą albo — jak nierzadko bywało — rezygnował z pracy w harcerstwie. Obecnie w organizacji każdy mo-

szkoła. Organizacja zgodnie z projektem Kodeksu Ucznia będzie mogła wstawiać się u dyrekcji szkół za uczniami, którzy coś „przekrobili” o zrezygnowanie z pewnych sankcji karnych, ale tym samym będzie musiała zobowiązać się do opieki nad

nie więcej niż dotychczas spraw politycznych. Nowe, ciekawe formy, projekcje, imprezy, spotkania z dziennikarzami, koleżeńskie dyskusje, pozwolą na lepsze zapoznanie młodzieży z nietatnymi przeciż problemami.

Spotkałem się ze zdaniem wielu osób, że HSPS to nie jest już to dawne harcerstwo, ze sprawnością, stopniami i przygodami. Widocznie osoby te nie znają form pracy nowych drużyn. Przecież obok nowej formy, jaką są kluby, zachowana została dotychczasowa tradycja: zdobywanie sprawności i stopni, biegi, ogniska harcerskie. Możliwe, że w niektórych drużynach nastąpiło chwilowe załamanie lecz wyjście z niego zależy tylko od was drużynowi, od każdego harcerza. Przecież to wy tworzyście atmosferę i plany zajęć i nikt wam nie poda na tacy gotowej recepty na harcerskie życie.

bhh

Dobra robota

W dniach 8—11.10.74 r. harcerze ze Szkoły Podstawowej Nr 3 brali czynny udział w pracach społecznych na rzecz miasta i środowiska. Jedną z wykonywanych prac w tych dniach było kopanie rowu na Osiedlu Koś-

że. Ale czego nie dokona zapałona młodzież? Harcerki — wiadomo słaba płeć — mimo, że starały się jak najlepiej, nie raz załamywały się. Pomocą i męską dłońią zawsze służyli harcerze. Dzięki nim robota poszła lepiej,



ciuszkowskim. Rów ten przeznaczony został na okolenie krzewami parkingu. Praca była ciężka, na czołach harcerzy pojawiły się krople potu. Łopaty bardzo ciężko wchodziły w gliniaste podło-

szybciej i sprawniej. Był to jeden z przykładów dobrej i solidnej pracy harcerzy.

Małgorzata Łój
Renata Panówek

ŚWIĘTO OSIEDLA

W ostatnich dniach września odbyło się harcerskie święto osiedla. Imprezy spotkały się z dużym zainteresowaniem dzieci i harcerzy.

Pierwszego dnia odbyła się uroczysta inauguracja, na którą przybyli m. in. Naczelnik Miasta Szymon Arasimowicz, komendantka harca h. m. Jadwiga Stalska, inspektor dla relikta Chojnacka i prezes Spółdzielni Mieszkaniowej p. Władysław Bojarski. Po złożeniu kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza i przemarszu ulicami miasta odbyło się harcerskie ognisko z konkursami.

W niedzielę już od rana widać było harcerzy krzątających się przy porządkowaniu osiedla. Porządkowali otoczenie bloków i szkół, a także pracowali w swych klasach — myli okna i zakładali dekoracje. Po tych pracach rozpoczęły się zawody zrecznościowe, sportowe i konkurs rysunkowy. Tutaj chętnych też nie brakowało. Każdy chciał wypróbować swe umiejętności, a może nawet zdobyć nagrodę. Święto osiedla zakończyło się dwugodzinną projekcją „Bolsza i Lolka w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej.

Akceja ta zorganizowana przez Komendę Hufca Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku i świdnickie harcerstwo powinna być kontynuowana. A może powstanie drużyna osiedlowa?

bhh

Z ŻYCIA KOŁA ZBoWiD w ŚWIDNIKU

Uroczyste zebranie

W dniu 10.11 ub. r. odbyło się walne — uroczyste zebranie koła terenowego ZBoWiD w Świdniku z udziałem zaproszonych gości i przedstawicieli: Zarządu Okręgu i Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD, dyrekcji, Rady Zakładowej i Robotniczej WSK, Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku. W zebraniu uczestniczył również poseł na Sejm PRL EDWARD JAREMEK.

Z okazji 57-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wygłoszony został referat okolicznościowy o tematyce poświęconej WSRP i Związkiowi Radzieckiemu. Poseł na Sejm EDWARD JAREMEK dokonał dekoracji 22 kombatanów Krzyżami Partyzanckimi, Medalami Zwycięstwa i Wolności, oraz Za Obronność Kraju.

Ponadto z okazji 30-tej rocznicy PRL prezes koła mgr MICHAŁ STANISŁAW STANISŁAW WSK inż. STANISŁAWOWI KWIECINSKIEMU oraz wiceprezesowi Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie — pamiętkowe eksponaty w postaci plakorzeźb wykonanych z brązu, symbolizujących walkę partyzantów Lubelszczyzny z okupantem hitlerowskim w latach 1940—1944.

Plakorzeźby te zostały ufundowane — dyrekcji WSK w dowód uznania i wdzięczności, za tradycyjną już pomoc materialną udzieloną świdnickiej organizacji zbawicielskiej; Zarządowi Okręgu ZBoWiD z pobudek patriotycznych. Trzeci egzemplarz plakorzeźby przeznaczony jest dla Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie.

Wykonawcą tych być może unikalnych w kraju eksponatów

jest utalentowany pracownik WSK znany w naszym środowisku hobbista — przyjaciel zbawicieli kol. ALOJZY GAWRON. Za okazywane dowody sympatii do naszej organizacji oraz prawie bezinteresowne zaangażowanie się przy wykonaniu pamiętkowych eksponatów — zasłużył na słowa uznania i podziękowania.

Wiceprezes Zarządu Okręgu ZBoWiD kol. JAN POLSKI wysoko ocenił działalność obecnego zarządu koła — jako wzorową, i prawidłową. Kol. POLSKI między innymi powiedział, że organizacja zbawicielska w skali makro cechuje wysoką aktywność i skuteczność w działaniu, dzięki której wzrósł jej autorytet.

Dowodem tego jest nadanie Związkiowi Bojowników o Wolność i Demokrację najwyższego odznaczenia: Orderu Budowniczych Polski Ludowej, a organizacji naszej wojewódzkiej — Orderu Sztandaru Pracy. Ta wysoka ocena i wyróżnienie naszego związku mobilizuje nas kombatanów do jeszcze bardziej wytyżonej pracy dla dobra ojczyzny.

Główne, podstawowe atrybuty działalności koła ZBoWiD w Świdniku to spotkania środowiskowe kombatanów z młodzieżą szkolną, harcerską i ZMS-owską, opieka i pielęgnacja miejscowego Grobu Nieznanego Żołnierza, Pomnika Męczeństwa w lesie krepieckim oraz grobami żołnierzy lotników polskich — pochowanych na cmentarzu w Kazimierzówce, a ponadto udzielenie pomocy w dziedzinie socjalno-bytowej w różnych formach swoim członkom.

Chciałbym podkreślić, że dzięki inicjatywie zarządu koła oraz wsparciu finansowemu Urzędów: Powiatowego w Lublinie i Miejskiego w Świdniku zostały uporządkowane dwie ziołowe mogiły polskich lotników poległych w 1939 r. na cmentarzu w Kazimierzówce. Zarząd podjął również starania zmierzające do uporządkowania mogił ofiar II wojny światowej — znajdujących się w pobliskim lesie (obok zakładu WSK) przy szosie mełgiewskiej. Istnieje tu 45 mogił pochowanych tu między innymi żołnierzy z września 1939 roku.

W tej sprawie w miesiącu kwietniu ub. r. zarząd zwracał się pisemnie do Urzędu Powiatowego Wydziału Gospodarki Komunalnej w Lublinie z prośbą o pomoc finansową w celu uporządkowania omawianego cmentarza oraz o przybycie przedstawicieli Urzędu do sporządzenia aktu (protokołu) mogącego być podstawą do rozpoczęcia realizacji tego przedsięwzięcia. Jak dotąd brak odpowiedzi ze strony Urzędu Powiatowego w tej sprawie. Chciałbym również podkreślić, że w toku zebrania kol. JAN SKRZETUSKI — prezes GS „Samopomoc Chłopska” w Świdniku zobowiązał się wyremontować sitali spółdzielni pomnik poległych żołnierzy polskich znajdujących się we wsi Krepiec, za co zasłużył na słowa uznania i podziękowania.

Wreszcie zadaniem koła na najbliższą przyszłość jest wykonanie ogrodzenia Grobu Nieznanego Żołnierza przy pomocy Urzędu Miejskiego w Świdniku.

mgr Mieczysław Stelmach
prezes koła

BRAK SPOSOBU NA BŁOTO?

W mieście od biedy suchą nogą można przejść tylko główną ulicą. Każda próba dotarcia do rozrzuconych w dużym promieniu bloków, sklepów i placówek usługowych kończy się obłożeniem po kolana. Rekordy błota i kałużi biją trasy prowadzące do zakładu. Trzeba widzieć zdenerwowanych ludzi próbujących przeskoczyć przeszkody, żeby nie dziwić się późniejszemu dziesiątkom telefonów, które z samego rana odbieramy w redakcji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że Świdnik to miasto rozbudowywane,

przed zakładem to drogi przez błoto. Nie dziwnego, że wielu pracowników dziesiątki minut spędza przy umywalkach starając się doprowadzić obuwie do jakiegoś takiego stanu sobaczając przy tym publicznym słowem.

Czy nie można temu zapobiec? Trudno jest nam pouczać ludzi w tej materii kompetentnych, ale chcemy zwrócić uwagę na dwie możliwości. Żułel to materiał, którego u nas jest pod dostatkiem — wystarczy tylko dowiedzieć i rozsypanie tam, gdzie kałuże przez całe miesiące nie



W naszym mieście każda próba dotarcia do rozrzuconych bloków i sklepów kończy się najczęściej obłożeniem po kolana.

Fot. Z. Karpinski

że wiele dróg i przejazdów rozkopano ponieważ buduje się obiekty, na które czekają mieszkańcy. To jednak nie upoważnia do utrzymywania ciałymi miejscami błotnistej status quo.

Najbardziej zaniedbane są drogi wodzące przez tory kolejowe. Tylko w podziemnym przejściu sucho, ale wyjście na powierzchnię z jednej lub drugiej strony zmusza do wpaływania się w błotnistą maź. Jeszcze gorzej jest w sąsiedztwie przejścia strzeżonego — zwłaszcza, że aleje prowadzące przez lasy

wysychają. Nie powinno to chyba sprawiać nikomu wiele kłopotu. Druga możliwość polegałaby na przejechaniu polewaczkami przez te ulice i przejażdżenie, które mają twardą nawierzchnię, ale pokrytą warstwą błota silnym strumieniem prosto splukając je do kanałów burzowych. Niezależnie od padających deszczy, gdyż tylko huraganowe ulewy mogłyby tego dokonać, a tych lepiej żeby nie było. Możliwe, że są jeszcze inne sposoby lecz ich wyważenie pozostawiamy specjalistom. (St.)

HOMO HOMINI AMICUS

Od roku działa na terenie WSK zorganizowany Klub Honorowych Dawców Krwi, skupiający 125 osób, w tym 12 kobiet. Wzięto na początek od doradczych, spontanicznych akcji niesienia pomocy zagrożonym pracownikom WSK. Na komunikaty ogłaszane przez zakładowy radio-węzeł: „ciężko choremu potrzeba jest krwi grupy...” zgłaszali się ludzie dobrej woli. Z takich to ludzi zawiązał się klub, którego inicjatorem i założycielem jest ROMAN BOGUCKI, wiceprzewodniczący Rady Zakładowej i członek Miejsko-Powiat-

Miejsko-Powiatowy Zarząd PCK złotą odznaką i dyplomem honorowego dawstwa krwi, a trzech wyróżniających się ofiarnością jego członkowie: EDWIN WIECZERZAK, ANDRZEJ WÓJCİK mechanik z wydziału montażu ostatecznego, zdyscyplinowany i sumienny w pracy zawodowej, legitymujący się 6 litrami oddanej honorowo krwi i ALFRED TUSZYŃSKI, miłośnik sportu, dojrzały pracownik wydziału łopat — otrzymali odznaki Zastępstwa Honorowych Dawców Krwi. Ponadto, dla wyróżniających się zaangażowaniem i aktywnością ufundowane zostały przez PCK dwa bezpłatne zagraniczne wyjazdy na bale sylwestrowe do Budapesztu i Moskwy. Pojadą na nie z żonami ANDRZEJ WÓJCİK i ALFRED TUSZYŃSKI.

Rekordzistą klubu — STEFAN PAWŁOWICZ, który ma na swoim koncie 11 litrów oddanej honorowo krwi, w myśl starej łacińskiej maksymy „ciężko człowiekowi przyjacielom” (bratem) korzystał z zagranicznego wyjazdu w roku ubiegłym.

Pośród kobiet na uwagę zasługują honorowe dawczynie krwi: MICHALINA PIENKOS i JANINA NIEZNAJ obie pracownice fizyczne z wydziału kompletacji i konserwacji, LEOKADIA SZABAT ślusarz z wydziału motocyklowego i MARIA DZIADKIEWICZ z wydziału przyrządów. O ich społecznym zaangażowaniu pamiętają Komisja Kobiela przy RZ, ufundowawszy upominki, które wręczone zostały na „andrzejkowym” wtorku kobiecym, jak również w dniu tym przesłano im specjalnie dedykowany koncert życzeń w wykonaniu zespołu instrumentalno-wokalnego ZDK „Ikersów”.

Nigdy nie wiadomo, czy jutro sami nie będziemy w potrzebie, dlatego też zachęcamy gorąco ludzi ceniących się dobrym zdrowiem do uczestniczenia w klubowych akcjach niesienia daru krwi.

H. W.

„przypomina mieszkańcom naszego miasta, iż zgodnie z postulatami — już od dnia 7 października ub. r. świadczy na ich rzecz szereg usług.

Prowadzi wiele form oszczędzania, przyjmuje należności za świadczenia o charakterze powszechnym takie jak: opłaty za wynajem lokali mieszkalnych, gaz, światło, telefon itp. (z wyjątkiem opłat za radio i telewizję) udziela kredytów i pożyczek gotówkowych.

stepnie całość lub część swoich dochodów będzie wpłacał na ten rachunek albo,

c) jest emerytem czy rencistą i zleci ZUS-owi przelewanie swoich należności na rachunek PKO.

Mogą być także otwierane rachunki wspólne dla małżonków. Niezbędnymi szczegółowymi informacjami i formularzami druków PKO służy w każdej chwili.

Pracownicy zakładów współpracujących i emeryci (renciści)

otwarcie rachunku. Jego posiadacz otrzyma książeczkę czekową. Blankiety czekowe są formą zastępczą gotówki i przy ich pomocy można uzyskać szereg należności i dokonywać zakupów w wytypowanych jednostkach handlowych.

Wpłaty w gotówce z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych mogą być podejmowane: — do wysokości stanu wkładów (przez osobę wskazaną w treści czeku lub przez osobę przedkła-

Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Świdniku..

Do najpopularniejszych dotąd form oszczędzania należą: — książeczki obiegowe, oszczędnościowe oprocentowane, umiarkowane; mieszkaniowe; studenckie książeczki mieszkaniowe; książeczki oszczędnościowe z wkładami premiovymi, gromadzonymi systematycznie przez okres pięcioletni; oszczędnościowe z losowaniem premii w postaci samochodów; premie bony oszczędnościowe; oprocentowane bony oszczędnościowe.

Od miesiąca października ub. r. Lubelszczyzna została objęta nową formą oszczędzania. Należy do niej tzw. RACHUNEK O-SZCZĘDNOŚCIOWO — ROZLICZENIOWY, oprocentowany w wys. 3 proc. podobnie jak książeczki z wypłatami na każde żądanie. Otworzył go może w oddziale PKO każdy obywatel o pełnej zdolności do czynności prawnych, który:

a) jest pracownikiem uposażonego zakładu pracy, oraz zleci temu zakładowi przekazywanie na rachunek PKO całości swego wynagrodzenia lub jego części w kwocie nie niższej niż 2000 zł miesięcznie lub,

b) jest członkiem związku twórczego lub innych zrzeszeń tego typu, członkiem cechu rzemieślniczego ewent. zrzeszenia prywatnego handlu i usług oraz dokona pierwszej wpłaty w wysokości co najmniej 5000 zł a na-

zamiast zlecenia przelewania zadeklarowanych kwot przez zakłady pracy (oddziały ZUS) mogą również dokonywać wpłat w gotówce.

Otwierający rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy winien być zameldowany na pobyt stały w rejonie działania banku PKO, w którym otwiera rachunek oraz posiadać co najmniej 3-letni staż pracy w danym zakładzie.

Przyszły posiadacz omawianego rachunku winien osobiście złożyć w oddziale PKO wypełniony przez siebie wniosek o otwarcie rachunku oraz ewentualne polecenie dla zakładu pracy (oddziału ZUS) do dokonywania przelewów.

Po spełnieniu wszystkich formalności i uzyskaniu zgody na

.....

Najlepsze
Życzenia
NOWOROCZNE
Swoim Klientom
przesyła
ODDZIAŁ PKO
w Świdniku

dającą czek wystawiony na okaziciela) wyłącznie w oddziale PKO, który prowadzi rachunek — do wysokości 3.000 zł dziennie (przez właściciela rachunku) w pozostałych oddziałach PKO, urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz agencji PKO w zakładzie pracy zatrudniającym posiadacza rachunku.

głos
WYDAWNICTWO WSK
ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNİK

redaktor naczelny

przewodniczący kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

zastępca przewodniczącego

MALGORZATA TARNOWSKA

sekretarz redakcji

MECZYSŁAW KRUK

redaktor techniczny

ZDZISŁAW KARPINSKI

redaktor rozgłosni zakładowej

Andrzej Bogusz, Jerzy Drum-

lewski, Henryk Kamiński, Zdzisław

Mazur, Aleksander Mitreka,

Halina Wojtas.

Adres redakcji: 21-045 — WSK

Świdnik k. Lublina tel 130-61

wewn. 249

Drukarnia zakład, WSK-Świdnik

zam. 1215 z dn. 10.12.74 2.000 K-4



Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi — Edwin Wiececzak

Fot. G. Sykała

towego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. Nad klubami honorowych krwiodawców stała opieka rotacza RZ w WSK.

Prezesem klubu honorowych krwiodawców jest EDWIN WIECZERZAK, pracownik działu technicznego przygotowania i produkcji sztybowców, były zawodnik sportowy, a obecnie wierny kibic Avii. Prowadzi on całą dokumentację członków klubu, w której znajduje odzwierciedlenie kto, kiedy, ile i jakiej grupy krwi ofiarował dla ratowania zdrowia lub życia innych, często nieznanym im ludzi.

Członkowie klubu w ciągu 1974 roku oddali honorowo 40 i krwi w miejscowym punkcie krwiodawstwa przy szpitalu dziecięcym w Świdniku.

Zakładowy klub honorowych krwiodawstwa odznaczony został przez

magazyn GŁOSU

HENRYK K. właśnie wracał do domu. Znużony pracą powoli wstępował po schodach. Na I piętrze nieznany mu mężczyzna stuknął do drzwi sąsiadów. Henryk K. minął już go, kiedy mężczyzna niespodziewanie zagadnął:

— Nie wie pan, czy państwo Z. wyjechali może na święta? Henryk K. nie wiedział — nigdy nie interesował się sprawami sąsiadów i prawdę powiedziawszy — nawet niezbyt dobrze ich znał. Ale mężczyzna nie zrażony jego mało uprzejmą odpowiedzią kontynuował:

— Indyk jest zabity, oskubany i wypatroszony i to wszystko za jedne 200 zł. Weźmie pan?

Henryk K. jeszcze raz się zastanowił. Może rzeczywiście warto by kupić? Zapytał żonę, albo nie — zrobi jej świąteczną niespodziankę.

— Dawaj pan tego indyka! Mężczyzna poprosił go jeszcze o siatkę i zapytał o numer mieszkania. Poprosił Henryka K. także o zaliczkę, bo właśnie przyjechał do S. z sąsiadką, która jechała na targ i chciaaby jej za przysługę kupić czekoladę...

nawet po 100 złotych. I to nie wzbudziło niczych podejrzeń. Nie, nie tak — to nie wzbudziło podejrzeń u 53 osób. 54 nabywca pomyślał bowiem, że jest to konwojent, który oferuje skradziony drób. Pomyślał i zawiadomił M.O. Korzystając z podanego rysopisu milicja w bardzo krótkim czasie zatrzymała przedsięwziętego handlarza drobiem.

Zastanawiająca w tym wszystkim jest jedna sprawa — sprawa ludzkiej naiwności i łatwowierności. Jakże łatwo wszyscy, którym Zbigniew B. proponował transakcje, wierzyli nieznanemu mężczyźnie, jak łatwo wręczali mu pieniądze na „świątecznego indyka”, którego nigdy nie mieli zobaczyć. Magiczne słowo „okazja” otwierało drzwi i portfele, likwidowało wszelkie opory, hamowało logiczne myślenie.

Zbigniew B. — nigdzie nie pracujący, „niebieski ptak” wielokrotnie już karany za kradzież i oszustwa raz jeszcze zostanie skazany. Czy kolejny wyrok nauczyciela go uczciwego życia? Nie wiem... Nie wiem też czy oszukani zastanowią się nad sprawą, tak jak to zrobiła osoba, która zawiadomiła milicję. Jedno wiem na pewno — już nigdy nie dadzą zaliczki nieznanemu „domokrądcy”.

Na rajdowych trasach

W okresie dwudziestoletnich startów zawodnicy klubu motorowego Avia dwudziestokrotnie zdobywali tytuł mistrza Polski na rajdach szybkich i obserwacyjnych. W roku ubiegłym okazali się również zespołem zdecydowanie najlepszym w rywalizacji najsilniejszych klubów motorowych naszego kraju.

Zdobyte tytuły mistrzowskie są przede wszystkim sukcesem i zasługą doświadczonych zawodników oraz doskonale spisujących się w o-

W klubie o bogatych tradycjach wychowało się wielu znakomitych kierowców — zawodników, którzy przez wiele lat byli „etatomymi” do-



Fot. J. Brudzewski

statnich dwóch latach wychowanków klubu — EDWARDA PRANAGALĄ, RYSZARDA SIUDY oraz ANDRZEJA BĄKOWSKIEGO.

starzykami punktów w kolejnych eliminacjach do rajdowych i wysiłkowych mistrzostw Polski. Niektórzy z nich jak: ROMAN SZCZERBAKIEWICZ, KRYSPIAN KMICIK, JAN KOPIEL oraz WIESŁAW DOROBĄ będący jeszcze czynnymi zawodnikami, są aktywnymi działaczami klubu, służąc na co dzień swoim bogatym doświadczeniem młodszym zawodnikom.

Bilansując tegoroczny sezon motorowy warto przypomnieć nazwiska zawodników klubowej kadry, którzy walczyli przyczynili się do zdobycia mistrzowskich tytułów: Są to: REMIGIUSZ SZCZERBAKIEWICZ — EUGENIUSZ RECHUL, WIESŁAW DOROBĄ, ANDRZEJ BĄKOWSKI, TADEUSZ RECHUL, RYSZARD SIUDA i RYSZARD MYSŁY. Zawodnicy ci, w klasyfikacji indywidualnej mistrzostw Polski zajęli następujące miejsca: rajdy szybkie — klasa 125 ccm — TADEUSZ BUCIOR — I miejsce; EDWARD PRANAGAL — II miejsce i ANDRZEJ BĄKOWSKI — III miejsce. Klasa 175 ccm — REMIGIUSZ SZCZERBAKIEWICZ — I miejsce oraz JAN BUCIOR — II miejsce. Rajdy obserwacyjne klasa 125 ccm — ANDRZEJ BĄKOWSKI — II miejsce i tytuł wicemistrza Polski. Klasa 175 ccm — RYSZARD SIUDA — III miejsce i tytuł II wicemistrza Polski; klasa 250 ccm — EUGENIUSZ RECHUL — I miejsce i tytuł mistrza Polski przed REMIGIUSZEM SZCZERBAKIEWICZEM.

Obok sekcji rajdowej, działa sekcja wysiłkowa. Tegoroczne starty w imprezach krajowych nie były tak pomyślne jak w latach poprzednich. Stąd też zaledwie trzecie miejsce w mistrzostwach Polski. W klasyfikacji indywidualnej tylko jeden tytuł wicemistrzowski wywalczył JAN KOMENDA w klasie 50 ccm. Przyczyną niepowodzeń jest zbyt szczupła kadra zawodników oraz brak motocykli o wysokich osiągach, niezbędnych do uprawiania tej dyscypliny sportu motorowego. Pomimo tych niepowodzeń, zawodnicy czynią szalone przygotowania do nowego sezonu z nie mniejszym zapalem niż w latach poprzednich.

Działalność klubu patronuje nasz zakład, który jednocześnie dostarcza zawodnikom motocykle. Sprawdzenie ich w trudnych warunkach terenowych jest doskonałym sprawdzianem efektów pracy wielu ludzi. Zdobyte brązowe medale przez R. SZCZERBAKIEWICZĄ i J. BUCIORA na motocyklach zaprojektowanych i całkowicie wykonanych w naszym zakładzie w czasie tegorocznej sześciodniówki FIM rozgrywanej we Włoszech same mówią za siebie. J.D.

Świąteczny indyk

— Bo ja właśnie przywiozłem im jajka i drób i nie wiem co z tym teraz robić. A może pan by kupił? Sprzedam po tych samych cenach co państwu Zi. Ja w ogóle nie biorę drogo...

— Nie, dziękuję — przerwał mu Henryk K. te sprawy załatwia żona.

— A może indyka szanowny pan by kupił? 200 zł za 7 kg sztuka, to naprawdę tanio — kusił mężczyzna. Indyk? Skreślili go z listy świątecznych sprawunków, uznali, że jest to wydatek, na który nie mogą sobie pozwolić. Ale 200 zł za taką ilość mięsa to chyba rzeczywiście tanio? Mężczyzna mówił dalej.

Dostał siatkę, dostał 60 zł i... tyle go Henryk K. widział. Spotkali się dopiero w komisariacie M.O.

Plan działania Zbigniewa B. — owego mężczyzny, który „handlował” drobiem był prosty. Wchodził do bloku, pukał do jakiegokolwiek mieszkania i oferował towar po korzystnych cenach. Znał psychikę ludzi — wiedział, że z możliwości dokonania zakupu po niższych od oficjalnych cenach chętnie skorzysta każda gospodyni. Liczył na to, że ludzie nie zastanawiają się skąd pochodzi tak tani towar, że nie wzbudzi ich zaniepokojenia nawet propozycja dać zaliczki. Brał po 50, 60, a

W obiektywie fotoreportera



KUPI, NIE KUPI...

Fot. Z. Karpiński

ANECDOTY

PRZYCZYNY MILCZENIA

Zapytano raz Bernarda Shawa, dlaczego milczy przy stole.
— Nie lubię dyskusi w czasie jedzenia — odparł stary kpiarz.
— Zwycięża w nich bowiem ten, kto ma najmniejszy apetyt.

IDEALIZM

Ktoś wypytывał Hemingwaya o jego światopogląd. Pisarz odpowiedział: „Nigdy nie byłem idealistą. Wszyscy idealisci, jakich znam, twierdzą, że zapach róży jest przyjemniejszy od zapachu kapusty i wyciągają z tego wniosek, że z róży powinna być też lepsza zupa”.

Przysłowia różnych narodów

Jeśli chcesz poznać wielką prawdę, zacznij od alfabetu.

(japońskie)

Zero nienawidzi innych liczb.

(bułgarskie)

Na słomianej głowie każde głupstwo się zapala.

(rumuńskie)

Więcej ludzi utonęło w kieliszku niż w morzu.

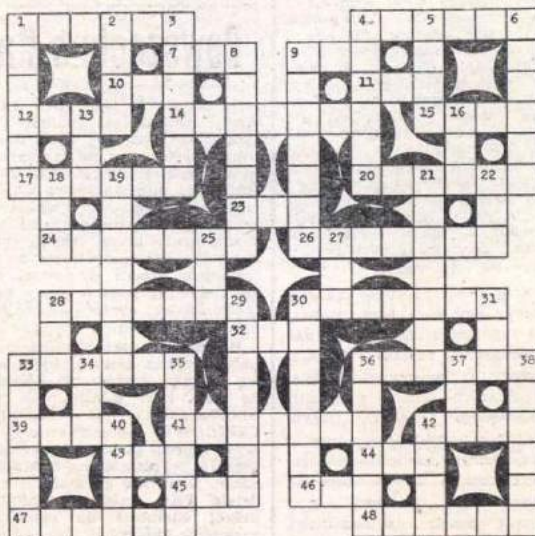
(arabskie)

Śczęście jak listonosz: przychodzi, albo nie.

(francuskie)

KRZYŻÓWKA Nr 32

POZIOMO: 1. przyjemna lub przykra woń, 4. niegdyś nazwa bakterii, 7. dramatopisarz i prozaik żydowski, autor trylogii PRZED POTOPEM, 9. konstrukcyjny element budowlany, 10. glina kredowa używana do farb, 11. zdrobniałe imię kobiece, 12. ptaki morskie, 14. uczucie gwałtownego zima, 15. szczypte w nosy, szczypte w uszy, 17. pies nieokreślonej rasy, 20. praca na roli, 23. gatunek wierzby, 24. sztywny kapelusz męski, 26. państwo nad Zatoką Gwinejską, 28. patronat, 30. ryba podobna do sardzieli, 32. wyjście piłki poza linię boiska, 33. ciężka fizyczna, 36. naczynie na wodę, 39. np. grzyby, jagody itp., 41. słuczne włókno, 42. jeden ze zmyśłów, 43. napój alkoholowy, 44. organizacja międzynarodowa, powołana w 1945 r., 45. w starożytnym rzymskim kalendarzu nazwa piętnastego dnia: marca, maja, lipca i października, oraz trzynastego w miesiącach pozostałych, 46. masowe wycofywanie pieniędzy i papierów wartościowych z banków, 47. broń sieczna, 48. poklask.



PIONOWO: 1. rodzaj, 2. bolesne pleśniawki, 3. jego dziewczyna — rekiama, 4. rodzaj swetra, 5. stragan, 6. czerwcowy solenizant, 8. herbarium, 9. sito o dużych oczkach, 11. słone jezioro we wsch. Turcji, 16. przepływa przez Sawajcarie, Niemcy i Holandię, 18. miasto w RFN, 19. smaczne kęsy, 21. przyrząd optyczny, 22. prawy dopływ Dunaju, 25. Izabella dla bliskich, 27. tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim, 28. głowa go nie przebijesz, 29. dzikie konie, 30. urządzenie do rozruchu silnika spalinowego, 31. angielska miara powierzchni ziemi, 33. jednostka wojskowa składająca się z kilku dywizji, 34. telewizyjny grafik, 35. niedokrwistość, 36. miasto Ramea i Julii, 37. z komina, 38. miasto w woj. krakowskim, 40. koczowniczo Tatarów, 42. ciepły na szyję.

Ułożyła: MALWA